

**ZAOSTRZA SIĘ
KONFLIKT
W GIMNAZJUM
W DOMANIEWICACH**
str. 8-9



Nowy ŁOWICZANIN

Czwartek, 4 grudnia 2003 r.
Rok XIII, nr 49 (571)
ISSN 1231-479X, Index 326097 (dot. RUCH)
Nakład 12.150 (łącznie z wyd. głowięńskim)
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)



Tygodnik Ziemi Łowickiej

100% własności
polskiej



NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



Kilkudziesięciu młodych ludzi grało, kilkuset słuchało. O zorganizowanym, w miniony piątek w kościele Sw. Ducha w Łowiczu, koncercie uczniów łódzkiej szkoły muzycznej czytaj na stronie 17.

DWA LATA ZA BICIE ŻONY

Łączną karę dwóch lat pozbawienia wolności - bez zawieszenia - orzekł Sąd Rejonowy w Łowiczu za trwające od wielu lat psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną, wielokrotne pobicia oraz szereg innych przestępstw, których dopuścił się jeden z kandydatów na stanowisko burmistrza w ostatnich wyborach samorządowych T. S. Wyrok nie jest prawomocny i przysługuje od niego odwołanie do sądu wyższej instancji.

Na ogłoszeniu wyroku, który toczył się z wyłączeniem jawności, w poniedziałek, 1 grudnia obecny był, oprócz trzyosobowego składu sędziowskiego oskarżony, jego żona, która podczas procesu była oskarżycielem posiłkowym oraz przedstawiciel Nowego Łowiczana. Zgodnie z artykułem 364 kodeksu postępowania karnego dopuszczalne jest, aby w ogłoszeniu wyroku toczącego się z wyłączeniem jawności

uczestniczył przedstawiciel prasy. Na kilka minut przed odczytaniem wyroku T. S. był wyraźnie zdenerwowany. W trakcie odczytywania wyroku widać było, że jest zdruzgotany, podobnie zresztą jak jego żona. Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:
Po pierwsze: w okresie od 27 października 1992 r. do 22 marca 2001 r. w Łowiczu i w Skiemniewicach znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną, w ten sposób, że bił ją rękoma po głowie, pięściami po nerkach, zmuszał do opuszczenia mieszkania w porze zimowej, używał wobec niej słów wulgarnych oraz powszechnie uznanych za obelżywe, używał groźb pozbawienia jej życia, co wzbudziło w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia oraz:
a) 27 października 1992 r. naraził żonę na niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że dusił ją kablem,
b) 27 października 1992 r. bijąc ją spowodował obrażenia ciała, które spowo-

dowały rozstrój organizmu trwający nie dłużej niż 7 dni,
c) 3 grudnia 2000 r. naraził ją na niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że uciskał palcami jej szyję, tego samego dnia groził jej pozbawieniem życia oraz bił,
d) 17 marca 2001 r. zanurzał jej głowę pod wodę, tego samego dnia również bił, czym spowodował obrażenia ciała - w związku z czym sąd orzekł karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.
Po drugie: 3 grudnia 2000 r. w Łowiczu przemocą w ten sposób, że bijąc i dusząc, a następnie rozrywając ubranie na żonę doprowadził do odbycia stosunku płciowego - sąd orzekł karę roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności.
Po trzecie: 18 i 20 marca 2001 r. w Łowiczu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu groził pozbawieniem życia wraz z porwaniem jej dziecka swojej córce - za co sąd orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.
dok. na str. 3

Biskup Orszulik zostanie Honorowym Obywatel Łowicza

Jednogłośnie podjęta, na sesji w czwartek, 27 listopada, uchwałą Rady Miejskiej w Łowiczu, biskupowi łowickiemu Alojzemu Orszulikowi w uznaniu zasług dla miasta i Ziemi Łowickiej, nadany został tytuł Honorowego Obywatela Łowicza. Uroczyste wręczenie tego aktu zaplanowane jest na poniedziałek, 8 grudnia na godzinę 18.00 w bazylice katedralnej. Tego dnia Alojzy Orszulik będzie również obchodził czternastą rocznicę swego konsekrowania na biskupa.

Uważamy, że jego zasługi dla Łowicza upoważniają Radę Miejską do nadania biskupowi tytułu Honorowego Obywatela Łowicza. Przypomnijmy, że biskup Orszulik został mianowany pierwszym biskupem łowickim w nowo powstałej diecezji 25 marca 1992 roku, wcześniej zaś był biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej. Stworzył wszystkie struktury instytucjonalne diecezji łowickiej, założył Seminarium Duchowne i przeprowadził generalny remont budynku po dawnej jednostce radzieckiej, przeprowadził remont katedry, co było niezbędne ze względu na uszkodzony dach i pękniętą północną wieżę. Założył Caritas Łowicka, dzięki niemu powstało Radio Plus, archiwum diecezjalne, współorganizował Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno - Pedagogiczną, przygotował pielgrzymkę Ojca Świętego do Łowicza 14 czerwca 1999 roku.

dok. na str. 3

Drożej za przedszkole i żłobek

Pomimo negatywnej opinii Komisji Budżetu i Finansów 12 głosami za przy 4 sprzeciwiających się i pięciu wstrzymujących, radni miejscy w Łowiczu przyjęli 27 listopada uchwałę zwiększającą opłatę stałą za pobyt dziecka w przedszkolu. W porównaniu z innymi, nieodległymi od Łowicza miastami, pozostaje ona jednak i tak niska. Nowa opłata będzie obowiązywała od początku przyszłego roku kalendarzowego.

stem kosztów utrzymania przedszkoli. W roku 2003/2004 zatrudnieni są następujący specjaliści: psycholog na półtora etatu, logopeda na 2,5 etatu, rehabilitant na 0,5 etatu i pielęgniarka na jeden etat - tłumaczyła dyrektorka Zakładu Obsługi Przedszkoli Miejskich Joanna Mostowska. Nowością w opłatach jest zmniejszenie do 50% opłaty za drugie i każde kolejne dziecko uczęszczające do tego samego przedszkola. Ma to zmniejszyć obciążenie finansowe rodzin wielodzietnych.
dok. na str. 2

Dziś u pijarów Jerzy Zelnik

Spektakl poetycki, oparty na fragmentach Tryptyku Rzymskiego autorstwa Jana Pawła II, przedstawi już dziś, w czwartek 4 grudnia wieczorem, w kościele pijarskim w Łowiczu znany aktor teatralny i filmowy Jerzy Zelnik. Akompaniować mu będą na fletny Pana i cymbałach Georgij Agratina, na organach Robert Grudzień. Warto przyjść na to poruszające przedstawienie. Początek o godzinie 18.00, wstęp wolny.

W sobotę Mikołaj stanie „Pod dębem”

W najbliższą sobotę, 6 grudnia w godzinach od 9.00 do 18.00, a więc w imieniny Mikołaja, w sklepie sa-
moobslugowym Powszechnej Spółdzielni Żywności „Społem” Pod dębem przy ulicy Starzyńskiego w Łowiczu, na dzieci, które przyjdą z rodzicami na zakupy, będzie czekał św. Mikołaj. Dla każdego dziecka prze-

widziany jest mały słodki poczęstunek, obowiązkowo jednak należy wykazać się znajomością wierszyka, piosenki lub chociażby tym, że rodzice potwierdzą, że dziecko było ostatnio grzeczne. W okresie przedświątecznym Mikołaj będzie pojawiał się również w innych sklepach PSS „Społem”.
(mak)

Nowa opłata będzie wynosić 8,5% minimalnego wynagrodzenia. W obowiązującej dotychczas uchwale ustalona była opłata w wysokości 7,8% najniższego wynagrodzenia i wynosiła 59 zł za pierwsze dziecko i 53 zł za drugie oraz kolejne dziecko w tym samym przedszkolu. Opłata ta obowiązywała w 2002 i 2003 roku. Proponowana odpłatność w wysokości 8,5% minimalnego wynagrodzenia wynika z potrzeby zrewaloryzowania opłaty w związku ze wzro-

**Restauracja
U Pana Tadeusza**
organizuje
wesele ✓ komunie ✓ bankiety
imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
OKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
(0-48) 838-36-46, 0-607-930-234

**plus
radio**
103.5 FM
Miedzy Łodzią a Warszawą

**HERBACIARNIA
Five o'clock**
Łowicz, ul. Browarna 10a
Zapraszamy w godz. 10.00-21.00

**Pizza House
zaprasza**
W dniu 5, 6, 7 grudnia
wszystkie zamówienia telefonicznie
dostarczy ŚWIĘTY MIKOŁAJ
DLA DZIECI NIESPODZIANKA GRATIS
Tel. 837-83-51, 830-33-72; Nowy Rynek 7

**OLEJ OPALOWY
ekoterm**
• DOBRA CENA
- autoryzacja PKN ORLEN
• RZETELNIE - legalizowane liczniki
Tel. 837-55-41, 0608-600-481
EKO Sp. J. Łowicz, ul. Księżacka 5

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: ■ PUNKT PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ GAZÓW P.FRANCISZKA TRZOSKI NA UL. PLAC KOŃSKI TARG 1; ■ KWIACIARNIA „IKEBANA” NA NAROŹNIKU WYBOWEGO RYNKU I UL.KOZIEJ; ■ KWIACIARNIA „EGZOTYCZNA” NA UL. STANISŁAWSKIEGO 6; ■ KIOSK OS. DĄBROWSKIEGO 24 - RAMPĄ; ■ KIOSK LOTTO NA OS. BRATKOWICE; ■ SKLEP P. JANKOWSKIEJ W JACKOWICACH; ■ SKLEP P. PIECHOWSKIEJ W CHRUSLINIE; ■ SKLEP P. PAPIERNIK W KOMPINIE, BEDNARACH I NIEBOROWIE; ■ SKLEP P. PACLER W BOBROWNIKACH ■ SKLEP P. MOTYLSKIEJ W JAMNIE; ■ KIOSK P. ŁAZIKOWSKIEJ NA RYNKU KOPERNIKA W KIERNOZI; ■ SKLEP P. BEJDY W OSTROWIE; ■ SKLEP P. GOJ W PARMIE; ■ SKLEP P. MARCZAKA W KREPIE I W DOMANIEWICACH; ■ SKLEP KOWALCZYKA PRZY UL. GŁOWACKIEGO W ŁYSZKOWICACH; ■ SKLEP P. WODZYŃSKIEGO W ROGÓZNI; ■ SKLEP GS W ŻŁAKOWIE KOŚCIELNYM; ■ SKLEP P. FIGATA W NIEBOROWIE; ■ SKLEP P.CHARAŹKI W ZDUNACH 1A; ■ SKLEP P. SZWAROCKIEJ W SIERZNIKACH; ■ SKLEP P. SZALENIEC W ZABOSTOWIE; ■ SKLEP P. SOKALSKIEJ W ZAWADACH; ■ SKLEP P. DZIEDZIC W MYŚLAKOWIE; ■ SKLEP P. TOMCZAK W BROADNYM JÓZEFÓW; ■ SKLEP P. SZYMAŃSKIEJ W WEJSCACH; ■ SKLEP P. FOKS W GRUDZACH STARYCH NR 60

HANDLARZE NARKOTYKÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Sześć osób w wieku od 19 do 30 lat, oskarżonych o rozprowadzanie w Łowiczu narkotyków zasiadło na ławie oskarżonych w procesie, który rozpoczął się w poniedziałek, 1 grudnia w Sądzie Okręgowym w Skierniewicach. Trzej z nich - Piotr L., Mariusz W. i Piotr T., którzy byli aresztowani w lutym 2003 roku, przebywa od tego czasu w areszcie tymczasowym w łowickim więzieniu, pozostali odpowiadają z wolnej stopy, a są to: Klaudiusz S., Emil P. i Marcin P.

Klaudiusz S. oskarżony jest o to, że od września 2002 roku do stycznia 2003 roku „udzielał w celu osiągnięcia korzyści majątkowych” (czyli sprzedawał) substancji psychotropowych w postaci marihuany - 2 osobom o łącznej wadze co najmniej 250 gramów. Jest to czyn z art. 46 pkt 1 kodeksu karnego.

Piotr L. oskarżony jest z tego samego artykułu o to, że od stycznia 2001 roku do grudnia 2002 roku sprzedał co najmniej 220 gramów amfetaminy i 5 gramów marihuany.

Piotr T. z tego samego artykułu oskarżony jest o to, że od października 2002 do stycznia 2003 sprzedał co najmniej 6 gramów marihuany.

Podobne są zarzuty wobec Mariusza W., który w okresie od października 2002 do stycznia 2003 sprzedał co najmniej 96,5 gramów marihuany.

Emil P. oskarżony jest z art. 45 par. 1, o to, że „udzielał środki psychotropowe”, co w praktyce odnosi się do częstowania, a nie sprzedaży. Ponadto posiadał bez stosownego zezwolenia jedną sztukę amunicji i jest to przestępstwo z art. 263 par 2 kk.

O czyn z tego samego artykułu oskarżony jest również Marcin P., który posiadał jedną sztukę naboju do pistoletu.

Niezależnie od rozprawy, która rozpoczęła się w poniedziałek w Skierniewicach, w łowickim Sądzie Rejonowym już wkrótce można się spodziewać rozpoczęcia sprawy, w której oskarżonymi będą klienci tychże dealerów. Sprawa dealerów trafiła do Skierniewic ze względu na fakt, że wśród klientów oskarżonych były osoby niepełnoletnie. Ciąg dalszy sprawy dealerów jeszcze w grudniu.

(mwk)



Andrzejkowy bal przebierańców odbył się w czwartek, tydzień temu w Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych w Łowiczu. Połączony był oczywiście z tradycyjnym laniem wosku oraz andrzejkowymi wróżbami. Na zdjęciu przebrani za jaskiniowców Daria Kostrzewa z „zerówki” oraz Damian Kostrzewa z drugiej klasy. Jest to rodzeństwo i na pomysł przebrania się za jaskiniowców wpadli wspólnie.

(mak)

dok. ze str. 1

Biskup Orszulik zostanie Honorowym Obywatelom Łowicza

Był inicjatorem zbudowania pomnika Jana Pawła II na Starym Rynku, w 2001 roku zwołał do Łowicza Konferencję Episkopatu Polski, poprzedni synod prowincjalny odbył się w 1556 r. To zaledwie część z zasług biskupa Alojzego Orszulika dla Łowicza.

Po odczytaniu uzasadnienia do wniosku przez przewodniczącego łowickiej Rady Miejskiej Krzysztofa Kalińskiego radni jed-

nogólnie głosowali za uchwałą, nie było do niej żadnych uwag. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że radni tej kadencji już wcześniej zamierzali nadać mu ten tytuł, jednak sam biskup był przeciwny takim zaszczytom. Warto przypomnieć, że już przed 5 laty, w 1998 biskup Alojzy Orszulik otrzymał tytuł Łowiczana Roku, nadawany przez redakcję Nowego Łowiczana.

(mak)

Uwaga na rowerzystów

W ubiegły piątek, 28 listopada w powiecie łowickim doszło do dwóch wypadków drogowych, w których obrażeń ciała doznał dwaj rowerzyści. Pierwszy z nich miał miejsce około godz. 7. na skrzyżowaniu ulic: Katarzynów i Księżackiej w Łowiczu. Jadący ul. Katarzynów Fiat 126 p kierowany przez Henryka B., podczas wykonywania skrętu w lewo zderzył się z jadącym na wprost

rowerzystą, Januszem K., który doznał obrażeń.

Tego samego dnia około godz. 13.15 we Wrzeczku na drodze do Brzezin kierujący rowerem w stanie nietrzeźwym Radosław K. zjechał na lewy pas drogi, w wyniku czego doszło do zderzenia z Seatem Ibizą kierowanym przez Małgorzatę Z. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

(mwk)

Policja poszukuje świadków wypadku

Łowicka Komenda Powiatowa Policji poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło 21 listopada w godzinach 12.00 - 12.10 na Starym Rynku w Łowiczu w okolicach restauracji Polonia. Wtedy to samochód marki Polonez koloru czerwonego potrącił rowerzystę w podeszłym wieku, który przewrócił się i uderzył głową o ziemię. Z wstępnych ustaleń wynika, że świadkami wypadku było co najmniej kilka osób, w tym około 50-letni mężczyzna. Osoby, które widziały wypadek proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 830-95-80 lub bezpłatnym numerem 997.

(mak)

Śmierć pieszego w Oszkowicach

Nieznane są okoliczności śmiertelnego wypadku, do którego doszło we wtorek, 2 grudnia o godz. 20.40 w Oszkowicach w gminie Łowicz na trasie nr 703. Policja na razie nie ustaliła, którzy sędzi pieszego Edward C., który dostał się pod koła Mercedesa Vito kierowanego przez Jerzego K. Pieszego poniósł śmierć na miejscu.

Na razie wiadomo jedynie, że kierowca Mercedesa był trzeźwy, inne okoliczności wypadku są w trakcie ustalania.

(mwk)

Zderzenie TIR-ów w Kompinie

W środę, 26 listopada o godz. 5.20 na trasie nr 2 w Kompinie doszło do zderzenia dwóch ciężarówek. W wyniku wypadku ranna została jedna osoba. Jadący w kierunku Sochaczewa DAF nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w skręcającego w lewo, w drogę na Ruszki MAN-a. W wyniku wypadku złamanie przedramienia doznał kierowca MAN-a. Utrudnienia w duchu na „dwójce” trwały jednak dość długo, samochody po wypadku wprawdzie nie przewróciły się, ale usunięcie ich zajęło strażą sporo czasu.

dok. ze str. 1

Dwa lata za bicie żony

Po czwarte: 18 marca 2001 r. w Łowiczu groził swojemu zięciowi pozbawieniem życia - za co sąd orzekł karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Po piąte: 6 kwietnia 2001 r. w Łowiczu posłużył się, składając w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu, sfałszowanym przez siebie uprzednio poprzez podrobienie podpisu żony dokumentem w postaci zeznania o wysokości osiągniętych dochodów w roku podatkowym 2000 - za co sąd wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Po szóste: w okresie od 15 lutego 2002 roku do 5 kwietnia 2002 roku w Łowiczu,

działając w krótkich odstępach czasu, używał groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, żądając wycofania zeznań złożonych w procesie pod groźbą pozbawienia jej życia, przy czym w chwili czynu zdolność zrozumienia znaczenia czynu i możliwość pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym - za co sąd wymierzył karę roku pozbawienia wolności.

Sąd orzeczone wobec oskarżonego kary połączył i jako jedną łączną wymierzył karę dwóch lat pozbawienia wolności. Oprócz tego orzeczone został przepadek

na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci zeznania podatkowego PIT-36 za 2000 r., sąd zasądził od oskarżonego na rzecz skarżycielki posiłkowej kwotę 2.560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.312,83 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata kwotę 1.462 zł tytułem kosztów obrony z urzędu. Wyrok nie jest prawomocny i oskarżonemu, który odpowiadał z wolnej stopy, przysługuje możliwość odwołania do sądu wyższej instancji.

(mak)



Kolizja w centrum miasta, do jakiej doszło w ubiegły czwartek, wywołała spore zamieszanie.

Stłuczka na 3 Maja

Spore zamieszanie w centrum Łowicza spowodowała w czwartek, 27 listopada kolizja, do której doszło około godz. 14. na skrzyżowaniu ulic: 3 Maja i Tkaczew. Zderzyły się tam dwa pojazdy, na osobowym Audi jadącym ul. 3 Maja zostało wymuszone pierwszeństwo przez ciężarowego MAN-a, nadjeżdżającego ulicą Tkaczew od strony Pl. Koński Targ. W wyniku zderzenia pojazdów nikt nie odniósł obrażeń ciała, skutki wypadku były jednak długo widoczne na drodze, ponieważ samochód osobowy uderzył między kołami przednimi a tylnymi ciężarówkę w miejsce, gdzie znajduje się zbiornik paliwa. Zbiornik ten został

uszkodzony i około 30 - 40 litrów oleju napędowego wyciekło na jezdnię. Powstała plama na długości około 100 m, która miała około 1 m szerokości. Największa ilość paliwa rozlała się na samym skrzyżowaniu. Strażacy z PSP zneutralizowali plamę specjalnym sorbentem, następnie zczyścili jezdnię z użyciem piasku. Ich akcja na miejscu zdarzenia trwała około półtorej godziny.

Kolizja spowodowała też duże utrudnienia w ruchu, ponieważ skrzyżowanie było częściowo wyłączony z ruchu, samochody nadjeżdżające ul. 3 Maja kierowano w lewo, w ul. Tkaczew.

(mwk)



Wzruszonych jubilatów dekoruje medalami wójt Roman Łaziński.

Gmina Chańno

MEDALE Z OKAZJI PIĘDZIESIĘCIOLECIA

Niezwykle miła uroczystość odbyła się w sali ślubów Urzędu Gminy Chańno w sobotni poranek, 29 listopada. Pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego obchodzili w gronie najbliższych osiem par małżeńskich. Były kwiaty, słodki poczęstunek, strzeliły korki szampanów, a przede wszystkim bohaterowie całej uroczystości uhonorowani zostali medalami. Zarówno wójt gminy Roman Łaziński, pani kierow-

nik Urzędu Stanu Cywilnego, jak i przewodniczący rady gminy, w swoich wystąpieniach podkreślali, iż uroczystość ta jest formą szacunku dla instytucji małżeństwa, życzyli jubilatowi zdrowia i długiego życia, a także tego, aby nadal byli ostoją dla swych rodzin. Patrząc na pełne radości i pogody ducha twarze jubilatów trudno było oprzeć się wrażeniu, iż mają przed sobą jeszcze wiele szczęśliwych lat.

Mieszkańcami gminy Chańno, którzy w sobotę udekorowani zostali medalami, byli: Stefan i Janina Pięta ze Skowrody Północnej, Kazimierz i Zofia Świdrowscy z Wyborowa, Eugeniusz i Marianna Rzeźni z Chańna, Tadeusz i Rozalia Uczciwek z Sierznik, Stanisław i Helena Kochanek z Karsznic, Józef i Marianna Pawlina z Chańna, Stanisław i Stanisława Zabost z Goleńska oraz Marian i Marianna Gawrońscy z Karsznic.

Dzierżawa na dłużej niż trzy lata

Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie i wynajmowanie nieruchomości stanowiących własność powiatu łowickiego na okres dłuższy niż 3 lata, podjęli radni rady powiatu na sesji zorganizowanej w środę, 26 listopada.

Dyskusji w tym temacie nie było, radni chcieli natomiast wiedzieć, skąd ta zmiana, iż wcześniej budynki dzierżawione były na rok, a teraz ma to być powyżej trzech lat. Wyjaśniając starosta Cezary Dzierżek powiedział, iż potrzeba dłuższego czasu wynajmu wypłynęła od samych najemców, którzy wiedząc, iż mają dzierżawę tylko na rok, bali się dokonywać w obiektach

niezbędnych prac, dostosowywać je do swoich potrzeb, bo nie było wiadomo, czy za rok nadal będą je użytkować. Chodzi po prostu o to, aby uzyskali oni większą stabilność. Starosta mówił, iż jeden najemca chciał nawet dzierżawy od razu na 10 lat.

Wyjaśnienia wymagała także sprawa różnicy między zapisami w uchwale, gdzie jest zanotowane np. budynek ośrodka zdrowia w Chańnie, a zaraz obok lokale użytkowe w budynku ośrodka zdrowia w Nieborowie. Chodzi mianowicie o to, iż pierwszy zapis oznacza iż budynek wykorzystywany jest tylko dla potrzeb ośrodka zdrowia, w drugim przypadku, że niektóre pomieszczenia wynajmowane są do innych celów niż ośrodek zdrowia. Uchwała przeszła jednogłośnie. Powiat

łowicki posiada 12 budynków, które dzierżawi, bądź wynajmuje innym podmiotom i są to: ośrodki zdrowia w Belchowie, Chańnie, Kiemozie, Kocierzewie, Łyszkowicach, Sobocie, Zdunach i Łowiczu, a także lokale użytkowe i mieszkalne w budynkach ośrodków zdrowia w Domaniewicach, Bielawach, Nieborowie i w budynku przychodni w Łowiczu.

Podobną uchwałę podjęli radni w odniesieniu do budynku położonego przy Starym Rynku 17, nieruchomości gruntowych w Łowiczu w obrębie Kostka - powierzchnia 1869 m² i 740 m² i budynku gospodarczego w Łowiczu przy Świętojańskiej, które to nieruchomości używane zostały na okres dłuższy niż 3 lata.

(wcz)

Stypendia starosty przyznane

Pięćdziesięciu uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu łowickiego otrzymało na okres jednego semestru stypendia starosty w wysokości 160 złotych miesięcznie. Uczniowie zaproszeni zostali na sesję zorganizowaną w środę, 26 listopada, a są to: Michał Kamiński z II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, Sylwia Papiernik z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, Monika Panek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, Jolanta Krawczyk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu i Katarzyna Drzążdżyńska z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu.

Aby otrzymać stypendium starosty, uczniowie musieli wykazać się najwyższą

średnią - minimum 4,5, a także wyróżniającym zachowaniem, aktywnością, sukcesami na konkursach i olimpiadach, a także zaangażowaniem, tak że kryteria były wysokie, o czym zresztą gratulując uczniom wspominał na sesji sam starosta. Kandydatów, którzy mają otrzymać stypendia zgłaszają dyrektorzy szkół, a przy wyborze jest jedna zasada, iż mają to być dwie osoby z liceum, dwie z technikum i jedna z zawodówki. Zasada zachowana została także w tym roku. Uczniowie otrzymywać będą to stypendium do końca pierwszego semestru, poczynając od września tego roku, następnie na kolejny semestr wyłonieni zostaną nowi stypendyści. Dopuszczalne jest, aby były to te same osoby.

(wcz)

Drogi asfalt na Wiejskiej

Blisko 115 tysięcy złotych brutto będzie kosztował krótki, 121 metrowy odcinek drogi pomiędzy ulicą Wiejską przy łowickim więzieniu, a niedużym mostem na Zielkówce, który rozpoczyna drogę do Zielkowic Kęp wykonaną przy współudziale pieniędzy z SAPARD przez gminę Łowicz. Koszt inwestycji jest tak duży z tego względu, że wybudowana zostanie w ramach tego samego zamówienia publicznej również spora zatoka au-

tobusowa dla MZK, poprawione będą zjazdy na istniejące drogi oraz wykonana będzie nakładka asfaltowa na części ulicy Wiejskiej. W przetargu nieograniczonym na wyłonienie wykonawcy budowy drogi wygrało łowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Drogowych oferując niższą cenę za wykonanie robót. Roboty mają zostać przeprowadzone jeszcze w tym roku.

(mak)

O ośrodku zdrowia w Belchowie na następnej sesji

Dotychczasowa kolejna sesja rady powiatu wypracowane zostanie stanowisko zarządu, co do przyszłości ośrodka zdrowia w Belchowie, który powiat chciał sprzedać ze względu na kosztowne remonty. Rada Gminy Nieborów, do której zwrócono się z propozycją kupna odpowiedział, iż może przejąć obiekt nieodpłatnie, ale razem z drugim znajdującym się na jej terenie - ośrodkiem zdrowia w Nieborowie. W innym przypadku radni stoją na stanowisku, aby budynek w Belchowie pozostał w posiadaniu starostwa, chyba iż zdecydowano by o pozbyciu się wszystkich ośrodków.

Stanowisko rady wpłynęło do zarządu dzień przed ostatnią sesją powiatową, która odbyła się w środę, 26 listopada, nie było szans, aby komisje się tym zajęły i sprawa nie była częścią porządku obrad. W swoim sprawozdaniu starosta Cezary Dzierżek powiedział, iż gdyby przychylił się do stanowiska rady gminy Nieborów, iż obiekt ma pozostać własnością powiatu, szykować by trzeba na jego remont kwotę nie mniejszą niż 200 tys. zł, aby budynek mógł być nadal użytkowany i w ogóle funkcjonować. Tak radni, jak i zarząd zgodzili się, iż z końcem grudnia ta sprawa musi znaleźć swój finał.

(wcz)

Policjanci i Mikołaje

Już jutro - tj. w piątek, 5 grudnia na ulicach Łowicza, w pobliżu szkół podstawowych, będzie można spotkać nietypową załogę, składającą się z policjanta oraz z Mikołaja. Duet taki przeprowadzać będzie konkursy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a dla dzieci, które poprawnie odpowiedzą na pytania, przewidziane są upominki.

Organizatorami akcji są Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Skierniewi-

cach i Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu. WORD organizował już akcje tego typu w Skierniewicach w roku ubiegłym i została ona dobrze odebrana, stąd pomysł na rozszerzenie jej. W tym roku policjanci - Mikołaje mają pojawić się w tych powiatach, do których WORD jeździ w ramach objazdowego miasteczka ruchu drogowego, a są to oprócz łowickiego powiaty: brzeziński, łęczycki, kutnowski, rawski i skierniewicki.

(mwk)

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
SEICENTO 0,9 SX	2001	czerwony	12 400	16 500
SEICENTO 0,9 SX	1998	czerwony	94 000	13 400
CINQUECENTO 0,9	1994	zielony metalik	80 000	8 100
CINQUECENTO 0,9	1994	granat metalik	86 000	8 100
UNO 1,0 Fire 3d	1991	czerwony	130 000	6 200
126p	1997	czerwony	60 000	4 000
FORD FIESTA 1,8 D 3d	1996	biały	100 500	15 500

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy zakupie nowego auta.

✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji.

✓ Odkupujemy samochody używane.

✓ KUPUJĄC U NAS, NIE OPŁACASZ OPŁATY SKARBOWEJ.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10 Zapraszamy: pon.-pt. 8-17, sob. 8-13

Zarząd OSP w Łowiczu
WYNAJMIEMIE SALE
NA BAL SYLWESTROWY
2003-2004
Kontakt: (046) 837-37-75

Arsil Kredyty
■ GOTÓWKOWE, SAMOCHODOWE
■ HIPOTECZNE, BUDOWLANE
■ ODDŁUŻANIE, KONSOLIDACJE
■ PORADY
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. (046) 837-31-27
www.arsil.biz

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS Z NAGRODAMI

Szanowni Klienci!

Kupując w firmie TERRAZYT

OKNA i DRZWI

w terminie od 12 listopada do 31 grudnia 2003 bierzecie udział w losowaniu wspaniałych nagród:

1. ZESTAW KINA DOMOWEGO Z TELEWIZOREM
2. APARAT CYFROWY
3. ŻELAZKO oraz 10 firmowych bluz z polaru

PAMIĘTAJ! z TERRAZYTEM wygrasz zawsze!

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

AGROL (0-46) 837-15-89

CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW (0-46) 837-14-10

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95

Dojazd: 1 km za Łowiczem w kierunku Bielaw, koło Otolic

NAWOZY AZOTOWE, POTASOWE, FOSFOROWE, NPK

Nawozy mają zwiększać plon a nie uderzać po kieszeni

... wiemy o tym dlatego u nas Ceny są Maksymalnie Najniższe

SPÓŁDZIELNIE ZAPŁACĄ DUŻO WIĘCEJ

W związku z przeprowadzoną przez miasto aktualizacją opłat rocznych na 2004 rok z tytułu użytkowania wieczystego, użytkownika i trwałego zarządu przez spółdzielnię, inne osoby prawne i jednostki organizacyjne przyszłoroczny budżet miasta zwiększy się o około 131 tysięcy złotych. O tyle więcej wpłaca do kasy miejskiej spółdzielnia mieszkaniowa.

czyż można w związku z tym spodziewać się podwyżki czynszów mieszkaniowych? Prezes Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armand Ruta twierdzi, że raczej tak. Przeciwnie tworzą mieszkańcy łowickich bloków i to oni muszą pokrywać zwiększające się koszty działalności. Innym rozwiązaniem mogłoby być ograniczenie wydatków na inwestycje i remonty spółdzielczych budynków.

Oczywiście, że będziemy musieli uwzględnić to przy ustalaniu stawki eksploatacyjnej i będzie ona musiała wzrosnąć - powiedział prezes Armand Ruta.

Przeprowadzona aktualizacja, a konkretnie wycena, której musiał dokonać biegły rzeczoznawca majątkowy, kosztowała miasto około 14 tysięcy złotych. Takie działania można przeprowadzać nie częściej niż raz w roku i obowiązują zawsze od początku roku następującego bezpośrednio po podjęciu decyzji o przystąpieniu do aktualizacji. W tym przypadku wyższe opłaty miasto będzie naliczać od początku 2004 roku. W Łowiczu aktualizacja tych opłat nie była przeprowadzana od czterech lat, w związku z tym wzrost jest aż tak drastyczny i sięga w przypadku niektórych spółdzielni nawet blisko 50 procent. Analizując wycenę nieruchomości przeprowadzoną przez biegłego można zauważyć wzrost wartości nieruchomości na obrzeżach miasta, w centrum wzrost ten

jest mniejszy. Biegły brał pod uwagę między innymi ubrojenie terenu, dostęp do mediów, itd.

W przypadku największej w mieście Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej roczny wzrost opłat wyniesie ponad 68 tysięcy złotych (łącznie z garażami). Młodzieżowa Spółdzielnia Młodość z ulicy Baczyńskiego zapłaci rocznie więcej nieco ponad 2.800 złotych. Znacznie większe opłaty będą dotyczyły również łowickiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, która zapłaci rocznie więcej ponad 21,6 tys. złotych. Więcej zapłaci też Spółdzielnia Inwestycji Budownictwa mieszkająca przy ulicy Kaliskiej - o ponad 6.600 złotych, Polski Związek Motorowy z ulicy Nadburzańskiej - o ponad 2.100 złotych i kilka pomniejszych podmiotów z terenu Łowicza. W rzeczywistości więc faktycznymi i największymi płatnikami zaktualizowanych opłat będą mieszkańcy spółdzielczych bloków.

(mak)



Pomieszczenie świetlicy było pełne. Wszyscy chcieli zagłosować wybierając przewodniczącego.

Od teraz oficjalnie Zatorze

Głosowanie nad nazwą, jaka określać będzie od teraz zarząd osiedla nr 3, było jednym z punktów spotkania sprawozdawczo - wyborczego, którego głównym celem jest wyłonienie nowego przewodniczącego i składu osobowego rady tegoż osiedla. Spotkanie zorganizowane zostało we wtorek, 25 listopada o godzinie 18.00, a obecny był na nim wiceburmistrz Paweł Bejda, radni miejscy Halina Pietrzak i Bogdan Talarowski i dyrektor ZGM Andrzej Masztanowicz.

Na początek głos zabrał dotychczasowy prezes zarządu osiedlowego Marian Dymek, który poinformował o swojej rezygnacji z dalszego kandydowania, z powodu małego zaangażowania większości zarządu. Ponadto, jak powiedział później, na pełnienie tej funkcji nie pozwalałby mu brak czasu, ale jeśli taka jest wola mieszkańców może kandydować na członka zarządu. Jednocześnie na swoje następcę zaproponował Zbigniewa Łukawskiego, który ofiarne pomagał mu podczas minionej kadencji. Innego kandydata nie zaproponowano, tak więc przy wyborze nie było jakichś niespodzianek. Nowy przewodniczący wybrany został liczbą 49 głosów, przy jednym głosie nie-

ważnym. Osobami które zasiadać mają w radzie osiedla są natomiast: Władysław Michalak, Marian Dymek, Henryk Szkup, Krzysztof Sobieraj, Władysław Ryniak, Sławomir Szymczak, Krzysztof Dziedzic i Patryk Woźniak. Dwie ostatnie osoby to młodzież, co szczególnie ucieszyło zgromadzonych, cieszących się z zaangażowania w sprawę osiedla młodych ludzi.

Bardzo zaangażowany w złym tego słowa znaczeniu w sprawę osiedlową był natomiast inny pan, nie będący chyba w najlepszej formie. Od początku zebrania wraz z inną jeszcze osobą ciągle przeszkadzał w jego prowadzeniu i przeciwko wszystkiemu protestował. Kiedy jednak próbował przeszkadzać w wystąpieniu wiceburmistrzowi Pawłowi Bejdzie - notabene mieszkańcowi tego osiedla, burmistrz poprosił dzielniczego, aby osobnik został usunięty z sali. Od tej pory nikt już nie zakłócał przebiegu obrad, podczas których wybrano jeszcze nazwę którą określane ma być osiedle nr 3. Pierwszą i jedyną propozycją było Zatorze, które wybrano jako nazwę najbardziej znaną i używaną.

(wcz)



Teren zajmowany przez Spółdzielnię Przemysłu Drzewnego jest już praktycznie bez zabudowań, w których odbywała się produkcja.

Marketu tu nie będzie

Teren zajmowany przez wiele lat przez zabudowania Spółdzielni Przemysłu Drzewnego na narożnej działce przy ulicy Tkaczew i 3 Maja, zmienia powoli swoje oblicze. Dzieje się tak za sprawą działań podjętych przez nowego właściciela terenu, łowickiego przedsiębiorcy Mariana Kapusty. To on bowiem jest już od półtora roku właścicielem nieruchomości, po będącej w stanie likwidacji spółdzielni. Jak nam powiedział, do tej chwili nie ma wyraźnej koncepcji na to, co tam się znajdzie, na razie porządkuje teren. Zostaną tam wyburzone wszystkie budynki, w których odbywała się produkcja. Teren jest bardzo atrakcyjny i Kapusta myśli o tym, by uruchomić tam działalność handlową. W rozmowie z nami nie ukrywał, że miał już niejedną propozycję od dużych sieci handlowych na odsprzedaż nieruchomości w celu postawienia tam marketu, jednak nie uległ za-

chęcającym obietnicom cenowym. Chce w głębi działki samodzielnie wybudować pawilon handlowy, w którym jak przewiduje, będzie odbywał się handel artykułami spożywczymi. Na placu znajdzie się też parking dla samochodów klientów, którzy przyjadą na zakupy. Wjazd będzie od ulicy 3 Maja, wyjazd od ul. Tkaczew.

Z placu zostaną wyburzone wszystkie budynki oprócz jednego, najwyższego, znajdującego się przy samej ulicy Tkaczew. Budynek ten jest obecnie remontowany, wymieniane są stropy, podnoszony jest też kilkadziesiąt centymetrów do góry. W nim też przewidziana jest działalność handlowa, na parterze znajdzie się najprawdopodobniej restauracja. Jednak zanim coś zacznie tam funkcjonować, trzeba będzie jednak poczekać, ze względu na skalę koniecznych prac.

(ib)

Na Starzyńskiego nadal Mroczek

Blok komunalny, dziurawe chodniki, zapchane studzienki kanalizacji deszczowej i porządek w obrębie osiedla Starzyńskiego - te tematy dominowały na spotkaniu zarządu osiedla nr 4 we wtorek, 25 listopada. Przewodniczącym zarządu został ponownie wybrany Dariusz Mroczek, radny miejski.

Spotkanie z mieszkańcami rozpoczęło się od sprawozdania z działalności zarządu osiedla, w tym sekcji niepełnosprawnych istniejącej przy zarządzie osiedla.

Wybory na prezesa zarządu osiedla przebiegły spokojnie, z sali padły trzy kandydatury: Mirosława Muszyńskiego społecznika znanego z działalności m. in. w Łowickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Zwierząt, Dariusza Mrocza - dotychczasowego przewodniczącego i Anny Jarosz - byłej dyrektorki Przedszkola nr 2, ta jednak odmówiła kandydowania. Poparciem 58 głosów przewodniczącym pozostał Dariusz Mroczek, jego kontrkandydat otrzymał tylko 8 głosów. Więcej emocji wzbudził wybór zarządu osiedla, mieszkańcy w głosowaniu zgodzili się na to, by w zarządzie zasiadała maksymalna ilość członków, czyli dziewięciu, a nie jak do tej pory pięciu. Zgłoszono 14 kandydatów, w głosowaniu jednak członkami zarządu wybrano: **Annę Bieguszkowską, Dariusza Dzika, Annę Jarosz, Reginę Faltnyńską, Tomasza Białka, Zdzisława Kaweckiego, Izabelę Klimkiewicz, Edwarda Malińskiego.**

Spotkanie wyborcze obfitowało także w uwagi na zgłaszane przez mieszkańców zarówno do burmistrza Ryszarda Budzalka, jak i dyrektora Zakładu Usług Komunalnych Janusza Michalaka, którzy uczestniczyli w obradach.

dok. na str. 6

Rozpoczęto prace w szpitalu

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się zapowiadane już prace modernizacyjne w łowickim szpitalu. W czwartek, 27 listopada rozpoczęła się przebudowa izby przyjęć, co będzie szczególnie uciążliwe, ponieważ znajduje się ona przy głównym wejściu do budynku szpitala od ul. Ułańskiej. Wejściem tym transportowani są chorzy z karetok pogotowia, tedy wejść muszą też wszyscy inni pacjenci przyjmowani do szpitala. Uciążliwość modernizacji izby przy-

jęć odczują też osoby odwiedzające pacjentów, a także pracownicy szpitala. Prace na izbie przyjęć trwać będą dwa miesiące, a prowadzi je Zakład Remontowo-Budowlany Wiesława Łona z Kiernozi. W poniedziałek, 1 grudnia rozpoczęte zostały natomiast prace zmierzające do wykonania drugiego niezależnego wejścia do szpitala od strony rentgena. Prace te trwać będą pięć miesięcy, a ich wykonawcą jest łowicka firma PBH.

(mwk)

TAURUS Sp. z o.o.

Centrum Handlowe
TUSZEWSKA
ul. Tuszewska 45
99-400 Łowicz
tel./fax. 046 837 78 18

Najcenniejsze jest to, co niewidzialne...
To Twój czas. Dłatego na Święta Idea daje Ci 3, 6 lub 12 darmowych godzin.

Siemens S55
od 1 zł
od 1,22 zł z VAT

Motorola E365
od 1 zł
od 1,22 zł z VAT

W prezencie
3, 6 lub 12
godzin

IDEA
Łączy Cię z ludźmi

CZAS DLA CIEBIE

BOMBOWA PROMOCJA! Tylko w naszych salonach do każdego telefonu bombka, dodatkowo losowanie atrakcyjnych nagród (telewizory, DVD i inne) *

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB
LOWICZ

SUPER CENY
OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramle, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

1765 722,- 1165 451,- 1435 550,-
CENY NETTO

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline

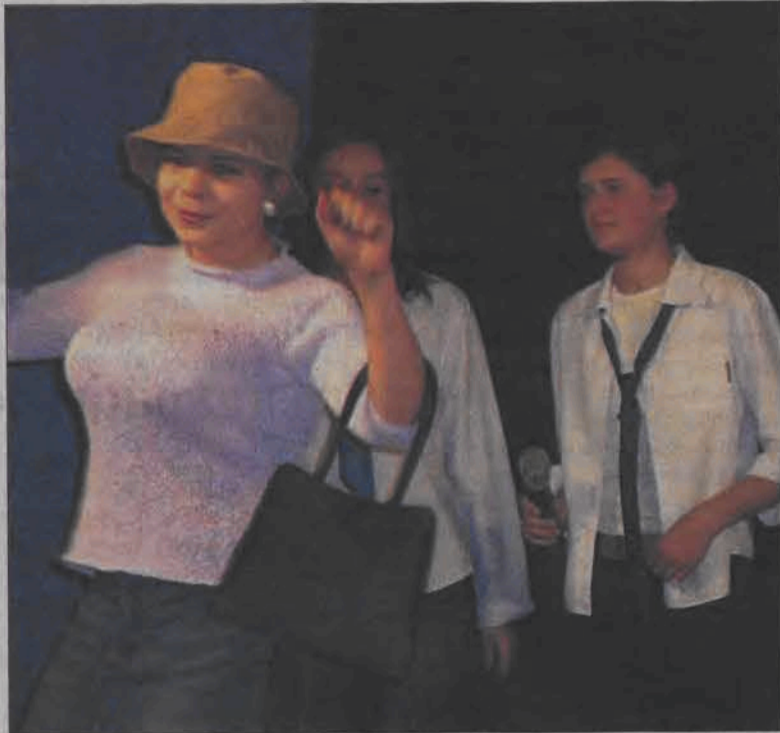
CAŁY TYDZIEŃ ZABAWY

Gimnazjum nr 2 prezentuje

Był taniec egzotyczny, kabaret, wybory miss i mistera szkoły, a wszystko to podczas jednego wieczoru zorganizowanego pod hasłem: „Gimnazjum nr 2 prezentuje”. Impreza, która w tymże gimnazjum ma już długą tradycję - nie była organizowana jedynie w pierwszym roku jego istnienia - zorganizowana została w piątek, 28 listopada, a poprzedzały ją tradycyjnie całonocne zmagania konkursowe.

W poniedziałek, 24 listopada zorganizowano konkurs: „Jaka to melodia?”, który wygrał Patryk Kochanek z klasy I b. Tego samego dnia odbył się jeszcze konkurs pt. „Ogromnie tajemnicza osoba”. Otrzymując informacje o jednym z nauczycieli, uczniowie odgadnąć musieli, o którą osobę chodzi, co udało się bezbłędnie obydwu drużynom z klas drugich - tajemniczą osobą okazała się pani dyrektor. Wtorek upłynął pod hasłem: „Awantury o szóstkę”. Uczniowie losowali kategorię, z której chcą odpowiadać, a nagrodą dla zwycięzcy była ocena celująca - konkurencję wygrała klasa III d. Środa to konkurs pt. „Śpiewać każdy może”, który to konkurs cieszył się największym powodzeniem. Zwycięzcami byli Magdalena Kowalczyk z klasy III e i zespół kabaretowy Big Sutek - parafraza nazwy Big Cyc. W czwartek wybierano miss i mistera szkoły, którymi zostali Dominika Papuga z klasy III e i Bartosz Karski z III a. Nagrodą jest wspólna kolacja w jednej z łowickich restauracji, ponadto chłopak dostał hulajnogę, a dziewczyna diadem.

W piątek pod hasłem: „Życie to jest teatr” odbyło się podsumowanie całego tygo-



Publiczności szczególnie podobał się występ kabaretu Big Sutek - jednego ze zwycięzców konkursu „Śpiewać każdy może”.

dnia, a także dodatkowe prezentacje. Wieczór pomyślany został w ten sposób, iż wszystkie prezentacje odbywały się niby podczas próby teatralnej - przygotowania do wielkiej premiery. W tańcu nowoczesnym wystąpiły dwie absolwentki szkoły, zatańczył także szkolny zespół Europa 21. Podczas wykonywania walca jedna z dziewcząt poprosiła do tańca burmistrza Macieja Mońkę. Był wywiad z ogromnie tajemni-

czą osobą, podczas którego dyrektor podzieliła się swoimi refleksjami na temat szkoły, były dwie wersje przedstawienia „Śpiąca królewna”, ta tradycyjna i ta autorstwa Tadeusza Mrożka, a na koniec dziewczęta w specjalnie przygotowanych strojach odtańczyły kankana. Wszystkie konkursy w ciągu tygodnia odbywały się na jednej wybranej godzinie lekcyjnej, a piątkowe podsumowanie wieczorem po lekcjach. (wcz)

dok. ze str. 5

Na Starzyńskiego nadal Mroczek

Z odpowiedzi, jakie padły mieszkańcy dowiedzieli się, że docieplenie bloku komunalnego nr 1 na osiedlu Starzyńskiego nie jest w chwili obecnej dla miasta priorytetem i że względu na koszty - ok. 200 tys. zł, nie należy się go spodziewać z najbliższym czasie. Oprócz tego zwrócono władzom miasta i Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej uwagę na to, że brak między nimi dobrej współpracy, jako przykład wskazano wykonanie w tym roku parkingu przy osiedlu Starzyńskiego przez miasto. *Parking jest zrobiony, ale pod samymi garażami nic się nie zmieniło, jak dziury były tak są* - mówił jeden z mieszkańców. Padło także sporo uwag dotyczących braku oświetlenia na osiedlu Starzyńskiego, tu w szczególności pomiędzy blokami 4 a 9, po północnej stronie ulicy Starzyńskiego - gdzie niedostatecznie doświetlone są parkingi. Zwrócono uwagę na dziurawe chodniki w kilku miejscach

z zaznaczeniem, że najbardziej jest on zniszczony na dojeździe z osiedla do pawilonu Rokicki. Został on tam rozjeżdżony przez samochoły dostawcze, a po naprawie dalej jest rozjeżdżany, proszono także o dowiedzenie w tym miejscu ziemi i wyrównanie terenu obok chodnika.

Janusz Michalak dyrektor ZUK, zarówno w tej sprawie, jak i w sprawie zapchanych studzienek kanalizacyjnych na ulicach Sikorskiego i w Alejach Sienkiewicza obiecał pomoc. Radna Ewa Zbudniewek zaapelowała do władz Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej o zabezpieczenie ogródków znajdujących się przy blokach siatkami tam, gdzie ich nie ma, lub gdzie są one zniszczone. Prosiła także o lepsze informowanie mieszkańców spółdzielni o możliwości pozyskania od niej do tychże ogródków zielonych sadzonek w okresie wiosennym. (tb)

Andrzej Zygmunt nowym przewodniczącym

Czterech kandydatów do funkcji przewodniczącego zgłoszono podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego samorządu osiedlowego osiedla nr 6, a więc okolic ul. Łyszkowickiej, jakie odbyło się w środę, 26 listopada w Przedszkolu nr 10. Zgłoszonymi kandydatami byli: Andrzej Zygmunt, Michał Kordecki, Henryk Kosiorek i Piotr Kramarz. Liczbą dziesięciu głosów wybrany został Andrzej Zygmunt; Kordecki uzyskał głosów 9, Kosiorek 5, a Kramarz 1. Członkami zarządu osiedla wybrani zostali: Michał Kordecki - 23 głosy (tytuł właśnie, stosunkowo mało w porównaniu do zebranych w innych dzielnicach, mieszkańcy głosowali), Piotr Kramarz - 23 głosy, Henryk Kosiorek - 23 głosy, Barbara Durka - 22 głosy, Jolanta Wielemborek - 23 głosy, Tadeusz Dutkiewicz - 23 głosy, Marian Dębski - 21 głosów, Mirosław Masztanowicz - 23 głosy i Robert Pisarek - 18 głosów. Tak więc wszyscy trzej pozostali kandydaci do pełnienia funkcji przewodniczącego znaleźli się w radzie osiedlowej. (wcz)

Dla kogo targowisko miejskie

Unieważniony został przetarg nieograniczony na wyłonienie dzierżawcy targowiska miejskiego w Łowiczu, który odbył się w piątek, 28 listopada. Powodem unieważnienia było wpłynięcie tylko jednej ważnej oferty, podczas gdy przepisy wymagają tego, żeby wpłynęły co najmniej dwie.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi swojej oferty nie złożył Klub Sportowy „Pelikan”, który do tej pory dzierżył teren targowiska. Oprócz klubu wstępnie zainteresowanych dzierżawą targowiska było pięć innych podmiotów, a przynajmniej tyle pobrało specyfikacje przetargowe. Dzierżawa targowiska nie jest tożsama z pobieraniem inkasa od osób na nim handlujących, którą to czynność „Pelikan” ma przyznać bezterminowo. Zadaniem dzierżawcy jest przede wszystkim dbanie o porządek na nim, pilnowanie, aby handel odbywał się na terenie do tego przeznaczonym, itp. Do tej pory klub płacił do kasy miejskiej miesięczną kwotę dzierżawną w wysokości 3.111 złotych, zyski natomiast czerpał z poddzierżawy tego terenu.

Podmiot, który miał być wyłoniony w ramach tego przetargu, miał prowadzić targowisko w okresie od początku stycznia do grudnia roku 2004. Kryterium wyboru oferty w przetargu była oferowana miesięczna wysokość czynszu dzierżawnego brutto (kwota z podatkiem VAT) i zgodnie z wymaganiami miasta miała być nie niższa niż stawka obecnie odprowadzana przez „Pelikan”. Nie przystępowaliśmy do tego przetargu z przyczyn taktycznych. Zostanie zorganizowany drugi przetarg, pewnie jeszcze w tym roku, i wtedy dopiero zobaczymy. Na razie jeszcze nie jestem w stanie powiedzieć, czy będziemy do niego przystępować - powiedział nam prezes klubu Wiesław Dąbrowski. Ogłoszenia kolejnego przetargu na wyłonienie dzierżawcy targowiska należy spodziewać się jeszcze w tym roku. (mak)

Do realiów łowickich chciał nawiązać przewodniczący powiatowej „Samoobrony” i jednocześnie wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Waldemar Wojciechowski - *Mówiłem już na sesji powiatowej, że w cuda to ja wierzę, ale w Częstochowie, a nie w Warszawie. Tam może być tylko upadek parlamentu i rządu. Wkradli się masoni - i tu w powiecie też - i próbują nami manipulować - grzmiał m.in. w swym płomiennym i irracjonalnym wystąpieniu.*

Wszystko przez masonów, czyli „Samoobrona” za zamkniętymi drzwiami

Posel Waldemar Borczyk uczestniczył w pierwszym konwencie Związku Zawodowego Rolników „Samoobrona” w powiecie łowickim, który odbył się w sali konferencyjnej łowickiego starostwa w ostatni wtorek, 2 listopada. Nawet wizyta posła nie zdołała jednak ściągnąć rzeszy zainteresowanych, w spotkaniu uczestniczyło zaledwie kilkanaście osób. „Samoobrona” w powiecie łowickim nie jest jeszcze mocno usadowiona, ale rozwijamy się... - zaczął posel Borczyk. Później było już, jak na działaczy tego związku, tradycyjnie, czyli w stylu „Balcerowicz musi odejść”. Borczyk mówił o tym, że w rolnictwie jest źle, Unia Europejska jest niedobra, trzeba zlikwidować sejmiki wojewódzkie, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Senat.

Po części oficjalnej i przedstawieniu oficjalnych stanowisk centrali „Samoobrony” w sprawach ogólnopolskich, dalsza część obrad toczyła się przy drzwiach zamkniętych. (mak)

Na Górkach i w „Czwórcie” bez zmian

Krystyna Brodecka została ponownie wybrana na przewodniczącą samorządu osiedlowego mieszkańców z ulicy Stanisławskiego i okolic, Podrzecznej, Nowego Rynku, osiedli Noakowskiego, Broniewskiego, bloku przy Ciemnej i okolic. Spotkanie odbyło się w środę, 26 listopada. W skład samorządu ponadto weszli: Krystyna Frątczak, Aleksander Malinowski, Małgorzata Fuks i Wanda Pakulska - osoba znana między innymi ze spółdzielni mieszkaniowej, a raczej z tego, że od lat toczy boje w związku z rozliczeniami za zużycie energii cieplnej. Nie omieszkała też poruszyć tego tematu na spotkaniu mieszkańców. Z uwagi na to, że nie wszyscy mieszkańcy byli sprawami ciepła zainteresowani, dyskusji na ten temat jednak nie było. W spotkaniu uczestniczyli też dwaj radni z tego rejonu - Antoni Szalecki oraz Krzysztof Olko. Przewodni-

cząca samorządu mieszkańców oraz radni z tej dzielnicy spotykają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca w godzinach od 17.00 do 19.00 w pomieszczeniu Łowickiego Ośrodka Kultury przy ulicy Podrzecznej. W spotkaniach z reguły uczestniczy również dzielnicowa Marzena Łysio.

Zmiany na stanowisku przewodniczącego nie było również w samorządzie mieszkańców na osiedlu Górki w Łowiczu i na czteroletnią kadencję wybrany został Krzysztof Janicki, a w skład samorządu weszli: Kazimierz Bagiński, Zenon Zabost oraz radni miejscy - Renata Balić i Józef Szczepanik. Spotkania samorządu z mieszkańcami odbywają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca o godzinie 17.00 w przedszkolu „Wiosenka” na Górkach. Uczestniczy w nich również dzielnicowa Zenobia Linard. (mak)

REKLAMA

• Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

OPTIMUS

Komputery już od 1 069 zł
Monitory 17" już od 523 zł
Skanery już od 276 zł
Drukarki już od 219 zł

Podane ceny zawierają 22% podatku VAT

Przebież: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
Serwis: Łowicz, ul. Gen. Sikorskiego 5, tel. (046) 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail: pcmarbo@onet.pl

REKLAMA

MARKET POLKAT

ZAPRASZA NA ZAKUPY

W SPRZEDAŻY:

MOTYL OGÓRKI 900 g	- 2,48
MOTYL MAJONEZ 320 g	- 2,17
MOTYL CHRZAN 290 g	- 2,12
KAWA JACOBS KRONUNG 250 g	- 6,31
CZEKOLADA ALPEN GOLD 100 g	- 1,33
EDEL MAK 500 g	- 3,65
EDEL RODZYNKA 100 g	- 0,65

KUPUJ W POLKACIE
- A CENNE KONKURSOWE NAGRODY
MOGĄ BYĆ TWOJE

Łowicz, ul. Koński Targ 9

PAWILONY HANDLOWE

Rokicki

ZAPRASZAJĄ OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

REALIZUJEMY BONY SODEXO
Przyjmujemy zamówienia od firm na realizację bonów towarowych

LOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29

ZŁODZIEJE Z JEDNEJ KLASY

Uczniowie szkoły na Podrzecznej kradli i pomagali kraść samochody

Z powodu nieobecności dwóch oskarżonych nie zakończyła się jeszcze przed łowickim Sądem Rejonowym, ale trwa i zmierza do końca sprawa, w której dziewięciu oskarżonych, byłych uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu przyznaje się do uczestnictwa w kradzieżach samochodów lub paserstwie i dobrowolnie poddaje się karze, którą wymierzy im sąd. Dzięki temu wyroki skazujące nie będą wysokie i w każdym z przypadków będą to wyroki w zawieszeniu lub grzywny. Dwóch ich kolegów, którzy nie skorzystali z takiej możliwości, będzie odpowiadało przed sądem w odrębnej sprawie karnej, której terminu jeszcze nie wyznaczono. Dobrowolne poddanie się karze oznacza, że sąd nie będzie musiał prowadzić postępowania dowodowego i nie będzie musiał przesłuchiwać świadków, których w tym przypadku byłoby aż 45.

Warunkiem wyrażenia przez sąd zgody na dobrowolne poddanie się karze jest między innymi stanowisko osób pokrzywdzonych, które mogą sprzeciwić się wnioskowi poszczególnych oskarżonych i wtedy może rozpocząć się normalny proces. W tym przypadku jednak pokrzywdzeni, podobnie jak i Prokuratura Rejonowa w Łowiczu, wyrazili zgodę na dobrowolne poddanie się karze.

W związku z tym sąd rozpoczął procedurę odbierania oświadczeń od oskarżonych. Zrozumieliśmy treść stawianych mi zarzutów, przyznaję się do winy - taką formułę wypowiadali po kolei oskarżeni. Każdy z nich odmawiał też składania wyjaśnień w tej sprawie. W związku z tym sąd odczytywał wyjaśnienia złożone na policji i w prokuraturze.

Łukasz B. dwa lata temu skończył zawodówkę o specjalizacji mechanik samochodowy. Praktyki miał w jednym z łowickich zakładów blacharskich, w 2001 roku rozpoczął pracę w autoryzowanej stacji kontroli pojazdów w Łowiczu, mieszka pod Łowiczem. Latem 2001 roku do niego i do jego brata Jakuba przyszedł Marek S. - oskarżony w drugim procesie złodziei samochodów - i zaproponował „łatwe pieniądze”, tj. kra-

dziez samochodu marki Fiat 126p. Oskarżony twierdzi, że nie zgodził się na kradzież, ale zgodził się zawieźć Marka S. i razem z bratem „stać na czatach”. Około godziny 21-22 na parking przy osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu Marek S. podszedł do upatrzonego samochodu, „porcelankę” na sznurku wybił szybę od strony pasażera i zerwał blokadę kierownicy. Miał przy sobie kostkę elektryczną, którą podał Łukaszowi B. Ten włożył ją w odpowiednie gniazdo i uruchomił samochód. Marek S. kierował skradzionym samochodem, a on z bratem jechali za nim. Pojechali do lasu w okolicy Uchania. Tam Marek S. miał do kogoś zatelefonować z komórki i poinformować, skąd ma odebrać kradziony samochód. Miał zarobić na kradzieży 700 złotych, a za przysługę miał dać Łukaszowi B. 200 złotych.

Raz za razem

Drugiej kradzieży ta sama trójka młodzieńców dokonała również latem 2001 roku również na osiedlu Starzyńskiego. Jej schemat był bardzo podobny, z tą różnicą, że S. otworzył drzwi upatrzonego samochodu zagiętym śrubokrętem, B. ponownie uruchomił pojazd kostką elektryczną. Znowu pojechali do lasu, gdzie

počekali na dwóch mężczyzn, którzy pojechali Oplem. Potem w nocy pojechali w stronę Głowna. Okazało się, że skradziony samochód był dla ewentualnych kupców zbyt stary i nie chcieli dać za niego nawet kilkuset złotych. Złodzieje zepchnęli więc pojazd ze skarpy do zalewu na Guźni.

Kolejny raz Marek S. przyszedł do braci B. we wrześniu 2001 roku. Pojechali na parking przed firmą „Budowa” przy ulicy Katarzynów. Dalej było podobnie - porcelanką S. potłukł szybę, B. uruchomił silnik za pomocą kostki elektrycznej. Ponownie pojechali w okolice lasu o pobliżu Grudz, gdzie spotkali się z tymi samymi dwoma mężczyznami. S. obiecywał za pomoc w kradzieży 300 złotych, ale B. twierdzi, że nie otrzymał tych pieniędzy. Do swojego samochodu jednak wcześniej B. przełożył lusterko wewnętrzne, gaśnicę i koło zapasowe.

Kolejne oświadczenie sąd przyjął od Piotra P., który również chodził do tej samej klasy z S. W listopadzie 2001 roku S. zaproponował mu węgry i jeżdżenie po Łowiczu jego samochodem. Ten zgodził się, pojechali w okolice „Syntexu” i tam S. postanowił ukraść zielonego Fiata 126p. Piotr P. obserwował jak S. go kradnie. Potem pojechali dwoma samochodami w okolice Czajek, gdzie przełożyli cztery koła, tapicerkę, tylną szybę, akumulator, szyby uchylne i dwa przednie siedzenia do samochodu P. Jeszcze tego samego dnia S. zatelefonował z budki w pobliżu „Beetexu” do kogoś i poinformował, że ma umówione części do samochodu.

W grudniu 2001 roku Piotr P. pojechał po południu z S. do Skierniewic i stamtąd ukradli zielonego Cinquecento, w 2002 roku ponownie w Skierniewicach sprzed supermarketu „Champion” ukradli kolejny samochód Cinquecento koloru srebrnego. W styczniu tego roku przyjechali na osiedle Dąbrowskiego w Łowiczu w celu kradzieży kolejnego Cinquecento. Po otwarciu samochodu okazało się, że bra-

kuje w nim akumulatora, więc pojechali na parking przy dworcu PKP Łowicz Główny, ukradli z niego samochodu akumulator i wrócili go zamontować do samochodu na Dąbrowskiego. Tym razem jednak kradzież nie doszła do skutku, gdyż w kradzionym samochodzie zaczęły migotać wszystkie światła. Jednak jeszcze tej samej nocy włamywali się do samochodów na osiedlu Bratkowice i na parkingu przed blokiem na Powstańców - w obydwóch samochodach ukradli radioodtworzacze.

Dlaczego się zgodzali

Kto wpadł na pomysł tych kradzieży? - pytał sąd. Marek S. - pada odpowiedź. Dlaczego Pan się zgodził? Co Pan chciał zyskać jeżdżąc na włamania? - kolejne pytania - i tutaj zapadała długa, męcząca cisza, po powtórzeniu pytania ledwo słychać zawstydzony głos: Nie wiem dlaczego...

Podobnych wyjaśnień udzielił też brat Piotra P. - Paweł. Jego udział w przestępstwach był mniejszy ponieważ „robił za kierowcę”, jednak z pełną świadomością, że jeżdżą na włamania.

Grzegorz W. podczas policyjnego postępowania wyjaśniał, że miał kolizję drogową, w której rozbił przód samochodu Cinquecento, który jest własnością jego ojca. Niedługo później Marek S. zaoferował mu załatwienie tanich części do naprawy auta, potem, że może mieć cały samochód. Wiedziałem, że S. kradnie samochody (...) Pytałem kiedy będzie samochód - zeznawał W. Któregoś dnia razem jeździli po Łowiczu i szukali odpowiedniego samochodu. „Namierzili” odpowiedniego Cinquecento na parkingu w pobliżu łowickiego szpitala przy Ułańskiej. S. otworzył auto, jednak nie mógł go uruchomić, więc ukradł z niego radioodtworzacz. Około dwa tygodnie później S. poinformował W., że już ma samochód skradziony w Skierniewicach i czeka na niego w umówionym miejscu w lesie. W. wziął z tego samochodu kilka

części, w tym dwie lampy przednie. S. ukradł dla niego jeszcze jeden samochód, którego W. wstawił do garażu u babci na wsi w gminie Nieborów i potem rozebrał na części, które montował do swojego samochodu. Karoserię pociął i zakopał pod gałęziami za stodołą. Tam też ją znalazła łowicka policja. Za skradziony samochód W. zapłacił tylko 400 złotych. S. chciał ode mnie 500 zł, ale zapłaciłem 400 - wyjaśniał na policji. Samochód był wart około 12 tysięcy złotych.

Kolejna kradzież - przy Zespole Szkół Zawodowych na Podrzecznej. S. ukradł radioodtworzacz i przekazał go W. do sprzedania. Ponieważ ten nie znalazł kupca, oddał radioodtworzacz następnego dnia Markowi S. Kolejna kradzież miała miejsce przed zakładem „Agros” S.A. przy ulicy Sikorskiego w Łowiczu. Ponieważ samochodu nie udało się uruchomić, Marek S. ukradł tylko maskotkę psa poruszającego głową podczas jazdy. Z wyjaśnień W. wynikało, że S. jest również sprawcą kradzieży wzmacniacza z auli szkoły, do której chodził. Zrobiłem źle, zależy mi na skończeniu szkoły... - wyjaśniał na policji W. W kradzieży wzmacniacza współuczestniczył Patryk W., który swoim samochodem marki Daewoo Lanos przewiózł wzmacniacz ze szkoły do swojego domu. S. do włamania wykorzystał dorobiony klucz do safi. Jesienią 2001 roku kupił od S. za kwotę 100 złotych radioodtworzacz marki Blaupunkt. Twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy, że radioodtworzacz jest kradziony, chociaż wiedział, że S. zajmuje się handlem kradzionymi rzeczami. Nie uzyskał korzyści z kradzieży wzmacniacza ze szkoły, gdyż przekazał go S.

Ponieważ w posiedzeniu sądu nie uczestniczyli wszyscy oskarżeni wyznaczony został kolejny termin posiedzenia. Przyznanie się do winy i dobrowolne poddanie się karze, w przypadku tak młodych ludzi dobrze wróży. Oby po zakończeniu tego procesu nie musieli już być klientami sądowej sali. (mak)

REKLAMA

W IGLOO U MARKA KUPISZ
RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- Coraz droższe euro
- Niedługo pożegnanie ulg podatkowych
- Ale w IGLOO czekają na Ciebie sprawdzone niskie ceny
- Ostatni moment na zaoszczędzenie przy zakupie kuchni gazowej
- Okazje nie trwają wiecznie i może się okazać, że tanio to już było!!!

19% ulga podatkowa na kuchenkę

RATY TRANSPORT 0% ODSETEK GRATIS

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!



W PIĄTKI od 8⁰⁰ do 19⁰⁰



R-29

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV



Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

R-26

Domaniewice

DYREKTOR NIE WPUŚCIŁ NAUCZYCIELA DO SZKOŁY

Zaostrza się, trwający od dawna, konflikt pomiędzy dyrektorem a częścią Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców Gimnazjum w Domaniewicach. Temat nie jest nowy, o niektórych jego aspektach pisaliśmy już w marcu tego roku. W ostatnich tygodniach konflikt ten przekroczył kolejną granicę - dyrektor szkoły Marek J. zawiesił w obowiązkach jednego z nauczycieli - Ryszarda O. Decyzja zapadła w stosunkowo krótkim czasie po tym, jak Małgorzata O. - zwolniona z pracy w szkole żona Ryszarda O., wygrała w pierwszej instancji Sądu Pracy sprawę o przywrócenie do pracy w tymże gimnazjum. Wyrok nie jest prawomocny.

Wcześniej obaj panowie spotkali się w 2001 roku na konkursie na dyrektora Gimnazjum w Domaniewicach. Konkurs nie został rozstrzygnięty, ostatecznie ówczesny zarząd gminy powołał na stanowisko dyrektora Marka J. Rok później współpraca nie była już dobra, Ryszard O. odwoływał się od oceny, jaką wystawił mu dyrektor. Otrzymał on bowiem ocenę dobrą, do której były dołączone uwagi. W tym przypadku ocena „dobra” nie jest w istocie dobrą wizytówką nauczyciela. Odwoływał się od decyzji dyrektora i specjalnie powołana komisja wystawiła mu ocenę wyróżniającą, tj. najwyższą z możliwych.

Rosyjski niemodny

Małgorzata O. do końca poprzedniego roku szkolnego uczyła w tym gimnazjum języka rosyjskiego. Pogłoski o tym, że dyrektor będzie chciał zlikwidować język rosyjski słyshało się w Domaniewicach na długo przed tym, zanim dyrektor ogłosił to oficjalnie. Konflikt między dyrektorem a państwem O. zaognił się po tym, jak do prokuratury zgłoszona została sprawa, którą opisywaliśmy w marcu. Przypomnijmy, że chodziło w niej o to, że 11 lutego sześć uczniów tej szkoły pojechało na zawody sportowe do Rawy Mazowieckiej bez opiekuna. W drodze z Łowicza do Rawy były wprowadzone pod opieką nauczyciela z łowickiego Gimnazjum nr 2, ale były problemy z dojazdem z Łowicza do Domaniewic. Sprawa została umorzona ze względu na fakt, że brak było znamion przestępstwa i nikomu nic się nie stało. Jednak dyrektor wiedział,

że sprawa została zgłoszona przez państwa O. - którzy byli wówczas nie tylko nauczycielami, ale też rodzicami dwóch spośród sześciu uczestniczek zawodów.

Małgorzata O. oficjalnie o likwidacji przedmiotu, którego nauczala, dowiedziała się na Radzie Pedagogicznej, która odbyła się pod koniec maja. Dyrektor prosił o opinię rady na temat zmiany języka obcego. Przed głosowaniem nad tym nauczyciele pytali, co dalej z nauczycielem języka rosyjskiego. Dyrektor miał wówczas powiedzieć, że ma na to jeszcze czas. Rada Pedagogiczna dała negatywną opinię, ale dyrektor utrzymywał mimo to, że rodzice nie chcą nauki języka rosyjskiego, lecz niemieckiego. Zdaniem O. powoływał się na ankiety, jakie przeprowadzał na ten temat wśród rodziców. - *Rzekomo 75-80% rodziców chciało niemieckiego, ale „liczby skakały”, mówił też, że 90% - wspomina Małgorzata O.*

Kilka dni po Radzie Pedagogicznej nauczycielka rosyjskiego rozmawiała z dyrektorem. Usłyszała wówczas, że przewiduje on dla niej 15 godzin na świetlicy, podczas gdy cały etat dla pracownika świetlicy wynosi 26 godzin. Pytała, dlaczego nie będzie to cały etat. W odpowiedzi usłyszała, że brak jej kwalifikacji i sobie nie poradzi. Mówiła, że oprócz studiów z języka rosyjskiego ma podyplomowe studia z języka polskiego. Powiedział jej, że „o polski nie ma co pytać”. Pytała więc o bibliotekę, ale ponownie dowiedziała się, że brak jej do tego kwalifikacji.

- *Sprawa skierowana do prokuratury miała wpływ na relacje między nami, ale nie miała wpływu na to, że postanowiłem zmie-*



Początki konfliktu sięgają tamtego wydarzenia: otwarcia domaniewickiego Gimnazjum 1 września 2001 roku (na zdjęciu) i nierozstrzygniętego konkursu na dyrektora szkoły w dniach 10 i 16 maja tegoż roku.

nić język obcy nauczany w szkole - twierdzi dyrektor. Ankiety wśród młodzieży, na temat jakiego języka obcego chcą się uczyć, przeprowadziłem już w styczniu, a sprawa z prokuraturą, jeśli mnie pamięć nie zawodzi miała miejsce w lutym albo marcu. Decyzja o „wygaszeniu” nauczania języka rosyjskiego była podjęta przez mnie po konsultacji z organem prowadzącym. Większość dzieci chciała uczyć się niemieckiego - mówi J. Charakterystyczne jest, że mówi o ankietach przeprowadzonych wśród uczniów, podczas gdy Małgorzata O. twierdzi, że nauczycielom mówił o ankietach wśród rodziców.

Trzy dni po rozmowie z dyrektorem O. otrzymała od dyrektora wypowiedzenie. Podpisała je, ale założyła sprawę do Sądu Pracy. W pozwie zwracała się o przywró-

cenie do pracy. Uważa, że wypowiedzenie było niezasadne, ponieważ była możliwość wygosparowania dla niej godzin pracy, szczególnie, że w szkole pracuje kilka osób, które nie są etatowymi pracownikami placówki, ale mają pewną ilość godzin różnych przedmiotów, nauczyciele mają też nadgodziny.

Małgorzata O. sprawę w Sądzie Pracy wygrała, 31 października zostało ogłoszone orzeczenie o przywróceniu jej do pracy. Wyrok ten nie jest jednak prawomocny. Dyrektor J. wystąpił z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w formie pisemnej. Uzasadnienie to odebrał z sądu 19 listopada, czas na złożenie apelacji upłynął 3 grudnia. J. przyznaje, że odwołał się od wyroku. - *W każdej placówce zdarzają się*

takie rzeczy - argumentuje. To zadaniem dyrektora jest planowanie etatów i pracy szkoły. Zaproponowałem najpierw 15 godzin świetlicowych, ale wtedy nauczycielka nie miała kwalifikacji do prowadzenia takich zajęć, więc aneksem wniosłem zmiany. Nie mogłem zagwarantować pani O. godzin na świetlicy, ponieważ w przyszłości inni nauczyciele nie będą mieli pełnych etatów i będą je uzupełniali na świetlicy. Na przykład nauczyciel informatyki i techniki. Przy dwóch oddziałach gimnazjum będzie miał 8 godzin i chce, żeby on je uzupełniał na świetlicy.

Małgorzata O. chciałaby wrócić do pracy w szkole. Uważa, że dobrze wywiązywała się ze swoich obowiązków. Mówi, że wszystko robiła na czas i dyrektor nie miał obiektywnych powodów do tego, aby chcieć

REKLAMA

MIAŁOWE KOTŁY
z Pleszewa
z podajnikiem

OBŚLUGA KOTŁA OGRANICZA SIĘ DO UZUPELNIENIA ZASOBNIKA PALIWA I OPRÓŻNIANIA POPIELNIKA Z POPIOŁU

THERMO-STAN
Łowicz, ul. Napoleońska 12, tel. (0-46) 837-83-93
Głowno, ul. Bielawska 17, tel. (0-42) 719-15-26

PARKIET
kleje do parkietu
glazura 17,60
Atlas do płytek
LAKIERY SAMOCHODOWE
gotowe i dobierane
BROWARNA 10A

SYLWESTROWY
BAL MYŚLIWSKI

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04, 719-63-27

MEBLE
DIWANY

Łowicz, ul. Żdździńska 35, tel. (046) 830-83-68

SZEROKI ASORTYMENT:
MEBLI
✓ tapicerowanych
✓ kuchennych
✓ pokojowych

INDYWIDUALNE ZAMOWIENIA
RATY
DIWANÓW
CHODNIKÓW

NA TERENIE MIASTA
TRANSPORT GRATIS

Łowicz, ul. Długa 2 (I piętro)
wejście przez sklep hydrauliczny

SKLEP Dama Kier

• **ODZIEŻ DAMSKA** w rozmiarach 48-60
• tania i niepowtarzalna
BIŻUTERIA SREBRNA • PLATERY

SIB ŁOWICZ **BETONIARNIA**
Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU
■ stropy teriva
■ kręgi, przepusty
■ kostkę brukową
■ bloczki betonowe
■ pustaki zasypowe
■ nadproża
■ galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

POSZUKUJEMY
PRZEWOŹNIKÓW
do transportu węgla z kopalni

DA-MO s.p.
99-400 Łowicz, ul. Malszyce 2d/2e, tel. (046) 837-63-82

Nowo otwarte stoisko **PAWILON HANDLOWY**
GŁOWNO, SWOBODA 26 (obok Plusa)

oferuje
TANIĄ SUPER ODZIEŻ
KANADYJSKĄ NOWA I UŻYWANA

WYSTRZAŁOWE BLUZKI, SWETERKI - NA ŚWIĘTA WYBÓR WIELKI

NOWY SKLEP
Styła Damska

OFERUJE:
✓ **KREACJE**
SYLWESTROWE
✓ **SWETRY**
✓ **SPÓDNICE**
✓ **BLUZKI**

ATRAKCYJNE CENY

Łowicz, Stary Rynek 13

Powiat łowicki

Puchary dla strażaków

Słowa podziękowania i pamiątkowe puchary w dowód uznania dla trudu i poświęcenia strażaków z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej przekazały władze powiatu i radni na sesji zorganizowanej 26 listopada. Puchary odebrali komendanci gminnych jednostek, z których niektórzy jednocześnie zasiadali w radzie powiatu, jak i prezes powiatowy OSP Stanisław Bednarek oraz prezes honorowy Władysław Gala.

Okazją ku temu stało się sprawozdanie z prac OSP, jakie przedstawił na sesji prezes Bednarek - była to też okazja do zasygnalizowania tak sukcesów, ale i problemów trapiących ochotnicze jednostki straży.

Władysław Gala nawiązując do strażackich kronik, przypomniał chlubne karty z dziejów pożarnictwa naszego powiatu. Mówił o jednostce strażackiej w Retkach zawiązanej w 1905 roku mimo zakazu zaborcy. O tym, iż wspomniana jednostka już w tamtym okresie była umundurowana i, co ciekawe, w pasiaki.

Powiedział, iż tylko z kart kronik dowiedzieć się możemy o bohaterstwie i poświęceniu dawnych i dzisiejszych strażaków, o tym że wjeżdżali w sam środek pożaru, aby ratować dany dom, czy nawet wieś. Przywołał w końcu pamięć dawnych druhow, z których wielu odeszło na wieczną wartę, wspominał o młodych następcach, którzy kontynuować mają to dzieło.

Słów uznania nie szczędził także radni powiatowi. Za ofiarną służbę dziękował strażakom Wiesław Adach przewodniczący komisji bezpieczeństwa. Stanisław Olęcki powiedział, iż jest to jedyna organizacja, która w pełni ma prawo nazywać się ochotniczą. Zaznaczył, iż jednostki OSP podtrzymują ducha i kulturę danej miejscowości. Dyrektor szkoły na Blichu Mirosław Kret zwrócił uwagę, iż działalność strażaków to nie tylko akcje gaśnicze, ale także działalność edukacyjna w szkołach, akcje profilaktyczne, konkursy wiedzy pożarniczej i to wszystko spotyka się z zainteresowaniem i odzewem młodzieży. Dowodem uznania były wreszcie pamiątkowe puchary i gratulacje.

(wcz)



Pani Jesień w środku, reszta klasy i nauczycielki tańczą wokół niej, śpiewając jesienną piosenkę.

Szkoła Podstawowa nr 7

LEŚNA LEKCJA W III B

Kilkunastu rodziców skorzystało z zaproszenia na otwartą lekcję, która odbyła się w miniony czwartek, 27 listopada w klasie integracyjnej III b Szkoły Podstawowej nr 7. Tematem lekcji był las - poszczególne jego warstwy, mieszkańcy, a także jak należy zachowywać się w lesie. Zajęcia prowadziła Małgorzata Krupińska wraz z nauczycielką współpracującą Moniką Matysiak. Zajęcia odbywały się w różnych formach, była praca w grupach, które miały leśne nazwy - sosny, świerki, brzozy i wiązy, była praca z rodzicami nad makietą lasu, była indywidualna praca przy wypełnianiu kart pracy, które utrwalają wiadomości zdobyte podczas zajęć. Zajęcia miały ciekawą formę dla dzieci, również może dlatego, że był konkurs, a mało co dzieci lubią tak, jak rywalizację. W leśnym konkursie dzieci odpowiadały na 14 pytań. Musiały wykazać się taką wiedzą, jak np. czy dzięcioły odlatują na zimę do innych krajów, co to jest ściółka leśna, jakie drzewa

nie występują w lesie, czy wreszcie - jak należy się zachować, gdybyśmy w lesie spotkali węża. Formę konkursu miało też wykonanie makiety lasu, ale tutaj ocena, o którą poproszono rodziców, była tak trudna, że patrzyli po ile punktów (szyszek) ma każda z drużyn, bo praca każdej z nich była bardzo ciekawa i twórcza.

Na zakończenie zajęć rodzice dziękowali za zaproszenie, a im z kolei dziękowała dyrektorka szkoły Maria Wojtylak i nauczycielki. W tym roku szkolnym w SP 7 lekcje otwarte z udziałem rodziców odbyły się już w klasach I a i III a. Tego samego dnia, co „leśna lekcja” w klasie III b, przeprowadzona została również otwarta lekcja dla nauczycieli matematyki z różnych placówek. Lekcję tę poprowadziła w I klasie gimnazjum Iwona Janocha.

(mwk)

Żywe lekcje w Gimnazjum nr 3

Dwie żywe lekcje odbyły się już w tym roku szkolnym w Gimnazjum nr 3 w Łowiczu. Idea takich zajęć lekcyjnych funkcjonuje w tej placówce od początku jej istnienia, chociaż z początku były to w głównej mierze zajęcia muzealne. Żywe lekcje polegają na tym, iż omawiając dane zagadnienie nauczyciel - różnych zresztą przedmiotów - nie bazuje jedynie na suchych faktach podręcznikowych, ale stara się wraz z uczniami odwiedzić instytucję, o której jest mowa, albo które w jakiś sposób nawiązuje do omawianego tematu. I tak na przykład klasy zwiedziły już kiedyś łowicki sąd, zobaczyć salę sądową, przymierzyć togi, pod okiem prezes sądu Elżbiety Chądzyńskiej zainscenizować przebieg rozprawy z oskarżonymi, świadkami i adwokatami. Innym razem uczniowie odwiedzili oczyszczalnię ścieków, czy też łowickie

archiwum - wiele osób przyznało, iż dopiero wtedy dowiedziało się o istnieniu w mieście takiej instytucji.

W tym roku szkolnym żywe lekcje historii odbywały się już w muzeum zamku łowickiego, który jest częścią historii naszego miasta, a w szkolnych podręcznikach nie znajdzie się wiadomości o nim. Uczniowie dowiedzieć się mogli wielu ciekawych rzeczy, np. tego iż obecna droga na Łódź przechodzi przez środek dawnego dziedzińca zamkowego, obejrzeli też miejsce trwających wewnątrz ruin wykopaliśk. Druga lekcja odbyła się w pałacyku generała Klickiego, a prowadzona była pod hasłem: najważniejsze fakty z historii Polski i dziejów Łowicza XIX wieku na przykładzie pałacyku po generale Klickim. Przeciwnie w ciągu roku organizuje się 5 lub 6 takich lekcji dla każdej klasy.

(wcz)

Zerówka będzie miała oddzielne pomieszczenia

Pod koniec grudnia ruszyć mają prace związane z adaptacją pomieszczeń mieszkalnych nad kotłownią w Zespole Szkół w Kocierzewie na sale, w których uczyć się będą dzieci z zerówki. Z istniejących tam obecnie 3 kompletów mieszkań powstaną m.in. 2 klasy, zaplecze kuchenne, sanitariaty. Pomieszczenia stoją puste od miesiąca, kiedy po remoncie w domu nauczyciela lokatorzy znajdą

kotłowni przenieśli się właśnie do niego. Koszt remontu, który obejmował będzie wyburzenie ścianek działowych, wymianę okien, utworzenie przejścia do kompleksu szkolnego, wymianę podłóg i wyposażenie sanitariatów wynosił będzie 120 tysięcy złotych. Pracami zajmować się ma firma Eko-Piec. Zerówkowicze zająć mają nowe pomieszczenia zaraz po feriiach.

(wcz)

Odzież Robocza

KOŁO ul. Blich 21, 99-400 Łowicz ☎ (0-46) 837 66 86 ✉ /fax (0-46) 837 88 78 koło@koło.biz 👁 www.odziez-robocza.com

Hurtownia „GLAZPANEL”
 Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
 godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE
 ■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
 ■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
 ■ KLEJE, FUGI, LISTWY
 ■ BOAZERIA PCV, SIDING
 ■ RYNNY
 ■ DRZWI - wewnętrzne
 - zewnętrzne
 - antywłamaniowe
 - harmonijkowe

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

BAL SYLWESTROWY

organizuje Rada Rodziców przy Zespole Szkół Publicznych w KOCIERZEWIE POLUDNIOWYM

- * cena 200 zł
- * 5 dań gorących
- * 1/2 l alkoholu na parę
- * szampan oraz napoje
- * i inne atrakcje

Informacje pod nr tel.: 838-17-60, 838-48-26
 Zgłoszenia w sekretariacie SP do 15 grudnia
 ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

IMO

SKUP ŻŁOMU

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ
 ARMII KRAJOWEJ 14
 0 502 328 818

KRAWIECTWO DAMSKIE

Łowicz, ul. Baczyńskiego 2/57 (przy Bolimowskiej)

SZYCIE MIAROWE z powierzonych materiałów
 • odzieży damskiej lekkiej • sukien ślubnych
 • gorsetów • sukien wieczorowych

DROBNE NAPRAWY - wszywanie suwaków, skracanie spodni, szycie zaston i firan itp.

Zakład czynny: pn.- pt. 10⁰⁰-19⁰⁰, sb. 9⁰⁰-13⁰⁰
 Tel. 0-608-65-83-26 lub 837-46-82 po godz. 20.

Co tam, panie, w polityce?

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Chyba nigdy od początku III Rzeczypospolitej nie było w polityce tyle zamieszania, co ostatnio. Afera goni aferę, a przeciętny zjadacz żytniego chleba już dawno przestał orientować się, o co w tym wszystkim chodzi. Co ciekawe, prawie wszystkie afery, w większym czy mniejszym stopniu, mają związek z ludźmi związanymi z jedną tylko stroną sceny politycznej. To smutne, a nawet przerażające! Chyba nigdy w nowożytnej historii wśród rządzących nie było tylu zachłannych i pazernych hucpiarzy, co obecnie. Transformacja, której – dzięki Bogu – doczekaliśmy po latach sowietywizacji narodu (na szczęście dużo mniej skutecznego niż u sąsiadów), musi pewnie nieść ze sobą pewne koszty, ale zbliżamy się (używając terminologii z lat minionych) do końca trzeciej pięciolatki i pora by była na zrobienie w domu generalnych porządków. Ale do tego trzeba mieć dobrych i zaufanych sprzątaczy. A jak może wyglądać mieszkanie, kiedy sprzątac bardziej myśli o tym, co by tu z domu wynieść, choć jest przecież tego domu współwłaścicielem. Jest całkowitym paradoksem, że nie tylko ja mam większe zaufanie do sprzątaczkę z Ukrainy pracującą "na czarno" w Warszawie niż do elit rządzących. Lektura wielu artykułów w prasie codziennej, a jeszcze bardziej w najpopularniejszych tygodnikach, sprawia, że włos się jeży na głowie. Minimaliści mogą się pocieszać tym, że na takiej Litwie podejrzany o wspieranie ze strony mafijnych czy "bezpieczkich", na dodatek rosyjskich (a to też często mafia), struktur i kontakty z nimi jest sam prezydent kraju. U nas aż tak źle na szczęście nie jest.

W częstych dyskusjach na te tematy również często słyszę, błędne w moim odczuciu zdanie, że to wszystko zmieni się po naszym wejściu do Unii Europej-

skiej. Nie wiem, na czym oparte jest takie przekonanie, ale przecież fakt, że wejdziemy z naszym całym domem, gospodarstwem i inwentarzem, do jakiejś spółki, nie spowoduje, że ktoś zacznie w naszym obejściu robić porządki. Bo niby dlaczego i na jakiej podstawie? Posprzątać ten bałagan musimy więc sami i czym prędzej się za to zabierzemy – tym lepiej. Na razie jednak prognozy są marnie, bo panujący nam miłościwie zupełnie zapomnieli o rzuconej jakiś rok temu obietnicy rozpisania wcześniejszych wyborów do Sejmu i Senatu. Tak, jak zapomnieli o przedwyborczym programie, może z wyjątkiem obiecywanej homoseksualnym parom legalizacją ich związków. Sondaż popularności i zaufania społecznego powodują, że obecnie rządzący najchętniej spowodowali by raczej coś całkowicie odwrotnego – maksymalne wydłużenie kadencji. Operacja odcinania od koryta zawsze jest przecież zabiegiem bolesnym. Ale chyba nieuniknionym.

Czasu ubywa w tempie kosmicznym i na obronę elitom władzy pozostaje coraz mniej czasu. Nie tylko pewnie ja myślę często, jak marzyciel, na co zdaje się duży wpływ miała lektura jeszcze z młodości. Marzy mi się więc, że wkrótce w ławach poselskich, senatorskich i na rządowych posadach zasiądą sami uczciwi, choć oczywiście nie muszą być z jednej tylko strony sceny politycznej. Nawet nie powinni, bo konkurencja jest gwarancją jakości. Nie tylko w gospodarce. W polityce też. Marzy mi się też, by nie trzeba było, z upływem kadencji rozmaitych organów państwowych, centralnych i lokalnych, posługiwać się cytatami z Wyspiańskiego, choćby osławionym: „Miałeś chamski złoty róg...”. To już takie marzenia pod choinkę, do której przecież w Adwencie jakoś trzeba się przygotować.

ŚWIEC W TYM ROKU JEST WIĘCEJ

Caritas

Od najbliższej niedzieli, 30 listopada, wyznaczającej w Kościele Katolickim początek adwentu, we wszystkich świątyniach na terenie całego kraju rusza sprzedaż okolicznościowych świec w ramach akcji „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”.

Akcja ta, wpisana na stałe w kalendarz przedsięwzięć Caritas na terenie diecezji łowickiej, zyskała bardzo dużą popularność. Ksiądz Dariusz Krokocki, dyrektor Caritas diecezji łowickiej powiedział nam, że nie ma problemu ze sprzedażą świec, zazwyczaj udaje się wszystkie sprzedać. Akcja nie jest dla nas bez znaczenia. Co roku pieniądze, jakie z niej uzyskujemy przeznaczamy na pomoc dzieciom i rodzinom wie-

lodzietnym - powiedział nam ksiądz Krokocki. W ubiegłym roku zysk z akcji wyniósł 96 tys. zł. Te pieniądze podzielono na trzy części, pierwsza 70 tys. zł, została wykorzystana na dofinansowanie kolonii dla 300 dzieci z terenu diecezji z rodzin mających problemy finansowe. Z terenu samego Łowicza w koloniach tych udział wzięło 60 dzieci. 10 tys. zł z tej puli pozwoliło dokonać pod koniec sierpnia zakupu dla 200 dzieci z terenu diecezji wyprawek szkolnych, pozostałe 16 tys. zł wykorzystano na pomoc dla rodzin wielodzietnych z terenu całej diecezji. Część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży świec pozostało tradycyjnie w samych parafiach, zasilać budżety parafialnych zespołów Caritas, które niosą bezpośrednią pomoc dla ubogich, mieszkających na ich tere-

nie. Zespoły parafialne Caritas będą się zajmowały i teraz sprzedażą świec. Tradycyjnie będą one dostępne w dwóch rozmiarach. Świec małych będzie najwięcej, bo aż 33 tys. jest to o ok. 10 % więcej niż w roku minionym. Świec większych, w tym roku wykonanych w kształcie kuli, przypominającej bombkę umieszczoną na podstawie, do której dołączona będzie płyta CD z koleśkami w wykonaniu Chóru Klasycystycznego działającego przy Liceum im. Konarskiego w Skierniewicach przygotowano 2,5 tys. Za świece przyjmowane będą dobrowolne datki, Caritas sugeruje jednak ceny, tak by pieniądze ze sprzedaży przyniosły zysk: sugeruje się 5 zł za małą świecę i za dużą 15 zł.

Łowicki Ośrodek Kultury

Czyja książka dostanie nagrodę?

Ruszyła druga edycja konkursu „Książka roku 2003 - Łowicz i Ziemia Łowicka” im. Jana Wegnera. ŁOK czeka do 6 stycznia na zgłoszenia pozycji, które ukazały się w mijającym roku, przypomnijmy nagrodę główną w pierwszej edycji konkursu otrzymała Józefa Bogusz-Dzierżkowska, za książkę „Smak ziemi - smak życia”

Po raz drugi Łowicki Ośrodek Kultury ogłosił konkurs na książkę roku, celem konkursu jest zwiększenie zainteresowania środowisk twórczych oraz czytelnicy książką o tematyce łowickiej, odkrywaniem i poznawaniem historii oraz współczesności miasta i re-

gionu. W ubiegłym roku konkurs wzbudził dużo emocji, stanęło w nim w szranki sześć wydawnictw. Pomógł on uświadomić, że Łowicz i region obfituje w wydawnictwa przede wszystkim historyczne. Laureatem w konkursie za 2002 rok została pozycja „Smak ziemi - smak życia” autorstwa Józefa Bogusz-Dzierżkowej. Kto zdobędzie laury w tym roku? Jak powiedział nam Maciej Malangiewicz dyrektor ŁOK, jak na razie jest sześć pozycji, które mogą zostać zgłoszone do konkursu, ale czy zostaną zgłoszone zależy od samych autorów, wydawców, instytucji i czytelników, którzy mogą to, zgodnie z regulaminem zrobić, jednak zgłaszając trzeba pamiętać o dołączeniu 2 egzemplarzy książki. Zgłoszone do konkursu

książki oceniać będzie to samo jury co w pierwszej edycji, czyli Ziemowit Ski-biński - wykładowca Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej, Alina OwczarekCichowska i Maciej Malangiewicz. Zwycięzca otrzyma nagrodę pieniężną, do podziału jest 3 tys. zł. Książka która zostanie nagrodzona jako najlepsza będzie eksponowana jako „Książka Roku” w ŁOK i dystrybowana w jego placówkach. Po 6 stycznia, gdy mija czas zgłaszania książek zostaną ujawnione wszystkie pozycje biorące udział w konkursie w mediach. W lutym odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród. Patronat nad konkursem objął burmistrz Ryszard Budzałek.

REKLAMA



RENAULT
LAGUNA

Mocne karty do wzięcia
4 lata gwarancji oraz korzyści finansowe



Zyskasz nie tylko doskonały samochód, lecz także 4-letnią gwarancję za symboliczną złotówkę* i dodatkowo zaoszczędzisz nawet 7400 zł przy zakupie Renault Laguna, oraz do 2500 zł jeśli zdecydujesz się na Renault Mégane z klimatyzacją, w wersji 3- i 5-drzwiowej. Oprócz 4 lat lub 100 tys. km spokoju zafundujesz sobie także mnóstwo przyjemności. Oferta jest ograniczona w czasie, a o szczegóły pytaj u Autoryzowanych Partnerów Renault.

* 2 lata gwarancji producenta + 2 lata dodatkowej gwarancji w ramach Formuły Non Stop za 1 zł.

www.renault.com.pl

„Ren Auto-Servis” Sp. z o.o. Autoryzowany Partner Renault
KUTNO, ul. GRUNWALDZKA 39
tel. (024) 254-77-69, e-mail: ren.autoserwis@wp.pl



AUTORYZOWANY
PARTNER RENAULT

REN AUTO-SERVIS Sp. z o.o.

Kutno, ul. Grunwaldzka 39
tel./fax (024) 254-04-45, e-mail: ren.autoserwis@wp.pl

ZAPRASZAMY:
poniedziałek - piątek 8.00-17.00, sobota 9.00-15.00

OFERUJEMY:

- Przeglądy gwarancyjne i obsługa techniczna
- Bezpłatna wymiana oleju przy zakupie oleju z filtrem
- Bezpłatna kontrola 42 punktów pojazdu
- Promocyjna diagnoza komputerem CLIP
- Sprawdzanie i naprawa klimatyzacji
- Roczna gwarancja na wykonane usługi
- Samochód zastępczy dla klientów serwisu
- Oryginalne części zamienne i akcesoria
- W ofercie części regenerowane i MOTRIO
- Oferujemy również samochody używane

*R-1364

MOŻNA WSIAŚĆ DO DOWOLNEJ TAKSÓWKI

Pasażer ma prawo wybrać taksówkę,
którą chce jechać – nawet, jeśli nie jest pierwsza na postoju

Trzy uchwały dotyczące łowickich taksówkarzy i ich klientów zostały podjęte na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, 27 listopada. Ustalono ceny urzędowe za przewozy, strefy taryfowe, ograniczona została ilość nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego oraz ustanowione przepisy porządkowe dotyczące przewozu osób i bagażu taksówkami na terenie miasta.

Zgodnie z ustawą o cenach to rada określa ceny urzędowe za przewozy taksówkami i strefy tych cen. Ustalono uchwałę, ceny urzędowe mają charakter cen maksymalnych i taksówkarze nie mogą stosować wyższych, ich rzeczywistą wartość faktycznie więc ustala popyt na usługi. Wysokość tych cen została określona na poziomie obecnie obowiązujących na łowickim rynku taksówek.

Zgodnie z cenami opłata początkowa dla wszystkich taryf, która jest w rzeczywistości opłatą za wynajęcie taksówki i przejazd pierwszego kilometra, wynosi 4 zł. Taryfa I obowiązuje w dni powszednie w godzinach od 6.00 do 22.00 i wynosi za 1 kilometr – 2 zł. Taryfa II, tzw. „nocna” jest wyższa od pierwszej taryfy o 50% i obowiązuje w dni powszednie w godzinach 22.00 - 6.00 oraz w niedziele i święta w ciągu całej doby – 3 zł za kilometr. Taryfa III jest wyższa od pierwszej taryfy o 100% i obowiązuje przy wyjazdach poza granice administracyjne Łowicza, bez wykorzystania jazdy w kierunku powrotnym, w dni powszednie od 6.00 do 22.00 – 4 zł/km. Taryfa IV jest wyższa o 100% od drugiej taryfy i wynosi 6 zł/km, a obowiązuje przy wyjazdach poza granice administracyjne

miasta, bez wykorzystania jazdy w kierunku powrotnym, w godzinach nocnych, 22.00 - 6.00 oraz przez całą dobę w niedziele i święta. Opłata za godzinę postoju taksówki dla wszystkich taryf jest taka sama i wynosi 30 złotych. Jeżeli zmiana taryfy następuje podczas jazdy, kierowca ma obowiązek przelać taksometr na właściwą taryfę i powiadomić o tym pasażera.

Przepisy porządkowe dotyczące taksówek mają regulować relacje między kierowcami a pasażerami taksówek. W rozdziale pierwszym czytamy m.in., że: „Pasażer może dokonać wyboru taksówki na postoju niezależnie od miejsca zajmowanego przez nią na postoju”. Z punktu widzenia ewentualnych reklamacji istotny jest dla pasażerów zapis paragrafu piątego, który mówi wprost, że na żądanie pasażera kierowca jest obowiązany wydać rachunek za wykonane zlecenie, a ponadto określa co rachunek taki ma zawierać: datę wystawienia, trasę przejazdu, kwotę należności za przejazd oraz dane identyfikacyjne kierowcy, czyli imię i nazwisko, numer identyfikacji podatkowej oraz numer boczny taksówki.

Warto jednak pamiętać, że kierowca taksówki może odmówić wykonania przewozu, a nawet przerwać rozpoczęty przewóz, jeżeli pasażer np. swoim zachowaniem zdradza objawy odurzenia alkoholem lub innymi środkami odurzającymi, spożywa alkohol w taksówce, albo swoim zachowaniem uzasadnia obawę o zanieczyszczenie pojazdu lub jego uszkodzenie. Psy lub inne małe zwierzęta można zabrać do taksówki tylko za zgodą kierowcy, ale bez uiszczania dodatkowej opłaty.

Ostatnią, trzecią uchwałą dotyczącą taksówkarzy była uchwała ograniczająca do 10 liczbę nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką na terenie Łowicza. Obecnie na terenie miasta działa 25 taksówek. Według norm uniijnych na tysiąc mieszkańców zwykle przypada jedna taksówka, w związku z tym Wydział Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej przygotował w uchwale propozycję ograniczenia nowych licencji do 6 (w Łowiczu jest ok. 31 tys. mieszkańców). Radni jednak postanowili zwiększyć tę liczbę do 10. (mak)



Dyżurujące uczennice na każdej przerwie zachęcały do sięgnięcia po jabłko zamiast po papierosa.

ZSP 4

Jabłko zamiast papierosa

Akcja przeciw szerzeniu się wśród młodzieży nałogu nikotynowego zorganizowana została w poniedziałek, 1 grudnia w łowickim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4. Do tego dnia uczniowie i nauczyciele przygotowywali się od dłuższego już czasu. Młodzież namalowała plakaty o antynikotynowej treści, wymyśliła także rymowane hasła - w poniedziałek na każdym kroku można było się nie nataknać. Pierwszy plakat w zabawny sposób

ukazujący skutki palenia papierosów, które w tym wypadku dotknęły biednego Mruczusia, witał nas już przy wejściu do placówki.

Plakaty wisiały także w dużej ilości w toaletach, od zawsze będących ostoją dla szkolnych palaczy. Właśnie w sąsiedztwie tych toalet, na każdym szkolnym piętrze ustawiono pełne jabłek stoliki, w myśl hasła przyświecającego akcji: „Jabłuszko i marchewka zamiast papierosa”. Podczas każdej przerwy za stolikiem siedziały uczennice z klas organizujących przedsięwzięcie, które zachęcały do skosztowania owoców zamiast obrzydliwej „fajki”. Wielu uczniów skorzystało z tego zaproszenia - dość powiedzieć, iż na ten dzień przygotowano 6 skrzynek jabłek, które to owoce dostarczyli uczniowie i ich rodzice.

Podsumowanie akcji, którą zorganizowali i przeprowadzili uczniowie z klas: II a i II b Technikum Ekonomicznego, I LO i Technikum Handlowego, działający pod opieką wychowawców: Małgorzaty Pietrzak, Doroty Osowskiej, Macieja Milczarka i Ewy Michałek, nastąpiło w piątek, 5 listopada, kiedy to rozdawano w szkole z kolei sok marchwiowy. (wcz)

GOK Chańno

Dużo ciekawych prac na powiatowym przeglądzie plastycznym

229 prac z 24 szkół i ośrodków kultury z terenu powiatu łowickiego napłynęło na V edycję Powiatowego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Chańnie.

Prace były bardzo ciekawe, wybranie najlepszych sprawiło jury wiele problemu - skomentowała w rozmowie z nami dyrektor GOK w Chańnie Renata Stanisławska. Na czele jury zasiadła tradycyjnie już plastyk Agnieszka Łazińska, przyznano w sumie 69 nagród i wyróżnień dla tych dzieci, których prace okazały się interesujące pod względem tematu, staranności wykonania i artyzmu. Dzieci otrzymały nagrody książkowe, pozostali uczestnicy upominki w postaci długopisów.

Wśród prac malarskich i rysunkowych w grupie do lat 9 przyznano nagrody dla: Moniki Ulatowskiej z SP w Starym Waliśzowie, Andzeliki Kotlarskiej z SP w Błędowie i Marty Lichman z GOK w Chańnie oraz 8 wyróżnień, w tym jedno dla najmłodszego uczestnika przeglądu - czteroletniego Piotra Marszałka z GOK w Domaniewicach. W grupie dzieci od 10 do 12 lat nagrody otrzymały: Katarzyna Marczak z GOK Domaniewice i Beata Karczewska z SP w Dąbkowicach Dolnych. W kolejnej

grupie, młodzieży gimnazjalnej nagrody otrzymali: Karolina Ciesielska z Gimnazjum w Błędowie i Małwina Jagóra z Gminnej Biblioteki Publicznej w Kocierzewie.

W grupie prac wykonanych w różnych technikach, w grupie dzieci najmłodszych nie przyznano nagród ale 8 wyróżnień, w kolejnej grupie wiekowej dzieci od 10 do 12 lat przyznano nagrody dla Agnieszki Błaszczuk z SP w Oszkowicach i Justyny Mitreği z SP w Oszkowicach. W grupie młodzieży gimnazjalnej nagrodę otrzymała Marlena Siekiera z Gimnazjum w Błędowie.

Komisja konkursowa wyróżniła także prace nadesłane przez trzech uczniów z Gimnazjum Specjalnego w Moczarzewie. Oprócz nagród nagrodzonych przez GOK było także sześć prac, które zostały nagrodzone przez sponsorów indywidualnych. I tak Wanda Zuchora z Łowicza ufundowała

nagrody dla Marty Matuszewskiej z GOK Chańno, Agaty Czamotoy z SP w Mastkach i Magdaleny Zakrzewskiej z Gimnazjum w Nowych Zdunach. Nagrody ufundowane przez Grażynę Janczak z Łowicza otrzymali: Adam Bombrych z SP w Błędowie, Katarzyna Dylik z Gimnazjum w Nowych Zdunach i Marta Kapusta z GOK Domaniewice.

Cztery nagrody ufundował także Nowy Łowiczanie, otrzymali je: Agnieszka Stawicka z Gimnazjum w Popowie, Agata Kubiak z Gimnazjum w Popowie, Izabela Chlebna z Gimnazjum w Błędowie i Dominika Muras z SP w Błędowie.

Wszystkie nagrodzone prace są przez najbliższe dwa tygodnie eksponowane w GOK Chańno, później prawdopodobnie trafią na ekspozycję do Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu. (tb)

W gminie Nieborów podatki bez zmian

Rada Gminy Nieborów na swym ostatnim posiedzeniu we wtorek, 2 grudnia nie dokonała zmian w wysokości podatków od nieruchomości i od środków transportu obowiązujących na terenie gminy. Przewodniczący Rady Tadeusz Kozioł pomiędzy kolejnymi głosowaniami nad uchwałami zauważył, że obowiązujące stawki są wystarczające i ich podnoszenie nie byłoby wskazane w obecnej chwili, zwłaszcza przez wzgląd na trudną sytuację w rolnictwie. Rada wszystkie uchwały podatkowe przyjęła jedomyślnie. Nie dokonano także zmian w ustalanej co roku przez radę cenie żyta potrzebnej do obliczenia podatku rolnego - pozostała ona w wysokości 30 zł za kwintal, co daje 75 zł z hektara przeliczeniowego. (tb)

Sprostowanie

Dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej jest pani psycholog mgr Aleksandra Przybylska a nie, jak napisałem w artykule „Logopedzi przyjmowali w sobotę” na str. 22 w poprzednim numerze NŁ, logopeda mgr Elżbieta Kowalik. Obie panie, jak i wszystkie pozostałe zainteresowane osoby serdecznie przepraszam. Tomasz Bartos

REKLAMA

RESTAURACJA

Szykietka

ZAPRASZA NA:

BAL SYLNESTROWY

INFORMACJE I ZAPISY: Łowicz, ul. Św. Floriana 11, tel. 830-99-91, 0602-574-891

Ta niepowtarzalna płyta
z kolegami
może być Twoja.

Stachaj
Radia Plus
Między Łodzią a Warszawą

plus
radio

Między Łodzią a Warszawą

REKLAMA

BAL ANDRZEJKOWY W CARITASIE

Imprezę andrzejkowo - mikołajkową dla dzieci uczęszczających do świetlicy Caritas przygotowali w sobotę, 29 listopada członkowie grupy wolontarystycznej Amo

Ergo Sum, rekrutujący się ze studentów pedagogiki Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu. Grupa pod opieką wykładowej na Mazo-

wieckiej Ewy Berkowskiej działa od października minionego roku, a polem jej działania są dwie łowickie świetlice Caritas znajdujące się przy parafii katedralnej i parafii świętego Ducha. Właśnie w tej drugiej w sobotę odbył się wspomniany bal, na którym wesoło bawiło się ponad 50 dzieci.

Warunkiem uczestnictwa w balu było przebranie się za postać z bajki, tak więc w świetlicy zaroilo się od królewn, kopciuszków, czarodziejek i aniołków, a płynąca z magnetofonu muzyka nie była jedyną atrakcją. Były oczywiście wróżby, smakołyki, konkursy z nagrodami i upominki: maskotki, przybory szkolne, zeszyty, które rezolutnym studentem udało się pozyskać od sponsorów, podobnie jak materiały do wystroju sali. Zarówno studenci, jak i dzieci pragną podziękować wszystkim tym, dzięki którym bal mógł się odbyć.

Sobotnia impreza nie jest pierwszym przejawem działalności tej grupy. Wcześniej w świetlicy organizowali oni już m. in. zabawy choinkowe. Również w tym roku mają zamiar zorganizować jeszcze spotkanie wigilijne.

(wcz)



Bal przebierańców w świetlicy Caritas. W tanecznym korowodzie znaleźli się także najmłodszy.



Zespół z klasy IVa żywiłowo wykonał piosenkę „Na wędrownkę”, za którą otrzymał II miejsce przyznane przez jury i I miejsce w ocenie publiczności.

Wyśpiewali tęsknotę za wakacjami

Ponad 30 wykonawców z klas 0 - III śpiewało podczas I Szkolnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Małolat 2003”, który odbył się 28 listopada w SP nr 7 w Łowiczu.

Ponieważ impreza miała charakter prawdziwego festiwalu, byli sponsorzy, nagrody i pięcioosobowe jury.

Wykonanie piosenek oceniali jurorzy - dyrektorka szkoły Maria Wojtylak, nauczyciele Stefan Staszewski i Monika Przytułska, a także Maciej Wysocki - uczeń Gimnazjum nr 4 i Sławomir Wódka z GOK w Zdunach.

Po występach nastąpiła przerwa, dzieci miały przygotowane małe przyjęcia w klasach, a jury obradowało. Po przerwie ogłoszono werdykt. Zdecydowano się przyznać dwa równorzędne I miejsca - otrzymał je Jarosław Golis z klasy III b i 4-osobowy zespół z klasy III a w składzie: Agata Gońda, Martyna Śmigiera, Norbert Major, Wojtek Tomaszewicz, który śpiewał wakacyjną piosenkę „Na wędrownkę”. II miejsca otrzymały Julia Golis z II a i duet Małgorzata Kołodziejka i Justyna Klimek z oddziału „0”. III miejsce przypadło Selenie Wielgomas z I b. Jurorzy przyznali też dzieciom wyróżnienia, a otrzymali

je: Maciej Ciężki, Zuzanna Liberska, duety - Marta Kucharska i Aleksandra Dobrzyńska oraz Weronika Dałek i Sylwia Klimek.

Kolejnymi nagrodami w szkolnym festiwalu były miejsca przyznane przez publiczność. I miejsce otrzymała Julia Golis za wykonanie piosenki „Malarz”, II - czteroosobowy zespół z klasy III a.

Po festiwalu dzieci zaproszono na andrzejkową dyskotekę, na której nie zabrakło też andrzejkowych wróżb. (mwk)

Wigilia dla seniorów

Łowickie Przedszkole nr 7 „Wiosenka”, serdecznie zaprasza osoby starsze, na specjalnie zorganizowane dla nich spotkanie wigilijne, które odbędzie się w murach przedszkola we wtorek, 16 grudnia o godzinie 15.30. Spotkania są tradycją placówki, a ich początki sięgają roku 1985. Jak co roku będzie śledzik, ciasto i herbata, z programem artystycznym wystąpią najmłodszy przyodziani w ludowe stroje. Organizatorzy z całych sił starają się być o to, aby stworzyć atmosferę prawdziwie wigilijną. (wcz)

Zagrali dla nas

Pięćdziesięcioosobowa orkiestra symfoniczna z Łódzkiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Henryka Wieniawskiego pod batutą Marcina Radwańskiego, dała w piątek, 28 listopada dwa koncerty w kościele Św. Ducha w Łowiczu.

minut. A w programie znalazła się Symfonia g-moll K.V. 550 Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz „Wariacje rococo” op. 33 Piotra Czajkowskiego. W koncercie tym uczestniczyła młodzież z łowickich szkół średnich. Koncert drugi, który rozpoczął się o godz. 16.30 był nieco skrócony, aby nie narażać młodych muzyków na zbyt długie przebywanie w chłodnym kościele.

Wizytę orkiestry w Łowiczu zawdzięczamy LO im. Józefa Chełmońskiego, które z łódzką szkołą nawiązało współpracę. Dyrektorzy i uczniowie obu szkół poznali

się całkiem niedawno w Nieborowie. Z okazji 25 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II, bp. Józef Zawitkowski odprawił w Nieborowie mszę św., po której odbył się w nieborowskim pałacu występ młodzieży, którego tematem był „Tryptyk rzymski”. Składał się on z deklamacji, jakie wygłaszali uczniowie z „Chełmońskiego”, przeplatanych muzyką graną przez uczniów szkoły im. Wieniawskiego z Łodzi.

Fakt, że koncertu wysłuchał około 500 młodych ludzi i nie spieszyli się oni, aby jak najszybciej opuścić kościół, jest najlepszym dowodem na to, że warto było tak dużą, młodzieżową orkiestrę gościć. (mwk)

Zuwagi na dość niską temperaturę w kościele, tylko pierwszy z nich, który rozpoczął się o godz. 13.00 trwał przez zapowiadane przez nas wcześniej 50

REKLAMA

GĘSTE OPADY CEN

RATY BEZ ODSETEK
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW



1299 zł
~~1480~~

Meblościanka SABA



559 zł
~~699~~

SEN BANAN - sofa z funkcją do spania i pojemnikiem na pościel; obicie: micro



669 zł
~~769~~

ANIA - sofa z funkcją do spania i pojemnikiem na pościel; obicie: szenil



1.149 zł
~~1289~~

APOLLO - wersalka + 2 fotele; obicie: szenil; sprężyny



649 zł
~~749~~

BARTOSZ - wersalka; obicie: szenil; sprężyny



649 zł
~~899~~

NIKA - zestaw kuchenny; ołchsa
Cena nie uwzględnia sprzętu AGD i techniki kuchennej

BLACK RED WHITE

SALON MEBLOWY

Łowicz, ul. Magazynowa 11
tel. (0-46) 837-97-37

R-1227

DKF „Bez nazwy”

DWA FILMY W KAŻDY CZWARTEK

Grudzień będzie w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Bez nazwy” miesiącem prezentacji kultowych obrazów, wystarczy wspomnieć tylko, że obejrzymy „Poza prawem” w reż. Jima Jarmuscha, koncert Toma Waita „Big Time”, „Sens życia wg Monty Pythona”, koncert „Live in Paris” Radiohead, dokument „Historia Rejsu” i sam „Rejs” w reż. Marka Piwowskiego.

DKF w tym miesiącu zaskoczy swych widzów nie tylko repertuarem, ale także faktem, że w czasie trzech grudniowych czwartków, oglądać będziemy po dwa filmy, a nie jak bywało dotychczas jeden. Kolejną zmianą jest to, że filmy będziemy oglądali na dużym ekranie kinowym, ale wyświetlane z rzutnika, co jak nas zapewniło nie obniży standardu wyświetlanego obrazu. Czas rozpoczęcia seansu DKF nie uległ zmianie, start tradycyjnie - godzina 18:59.

Czwartek, 4 grudnia. Dziś zobaczymy „Poza prawem” w reż. Jima Jarmuscha. Jest to trzeci film tego reżysera będący zabawą opowieścią o trzech nieudacznikach: bezrobotnym disc - jockeyu Zacku - Tom Waits, drobnym stróżem Jacku - John Lurie i mówiącym łamaną angielszczyzną Włochu Roberto - Roberto Benigni. Trafiają oni do jednej celi nowoerleńskiego więzienia, jednak, gdy tylko nadarza się okazja wspólnie uciekają. W czasie ucieczki tułają się po bagnach Luizjany, szukając miejsca, w którym mogliby się porządnie najeść, w trakcie wędrówki roztrząsają między sobą najbanalniejsze problemy, które niejednokrotnie stawiają ich w ostrej konfrontacji, w końcu docierają do małego domku...

W filmie zachwycają zdjęcia Robby'ego Muller'a, jak i muzyka, której autorami są odtwórcy głównych ról - Lurie i Waits. Ten ostatni artysta, aktor, muzyk, autor tekstów wy-

konywanych przez siebie piosenek, będzie bohaterem drugiego filmu, jaki zostanie wyświetlony tego wieczoru w ramach DKF. „Big Time” w reżyserii Chrisa Bluma jest zapisem koncertu Toma Waita zarejestrowanym w czasie występów w 1988 roku. Miłośnicy Waita nie będą zawiedzeni, w filmie znajdują wszystko, z czego znany jest ten nietuzinkowy artysta, czyli dużo mrocznej ekspresji, przesyconej zapachem wielkiego miasta.



Choć śmierć to poważna sprawa, Monty Python zadzwili z niej jak nikt...

Czwartek, 11 grudnia. Ten dzień był długo wyczekiwany przez miłośników szalonego, absurdalnego, niczym nieskrępowanego humoru z Wielkiej Brytanii autorstwa spółki: Graham Chapman, John Cleese, Terry Gilliam, Eric Idle, Terry Jones i Michael Palin, czyli po prostu Latającego Cyrku Monty Pythona. Na dużym ekranie będziemy mogli w końcu obejrzeć „Sens życia” wg Monty Py-

thona. Film legenda, w którym wyżej wymienieni panowie biją rekord świata w nieobcej im konkurencji „Wyszyczymy to, co wyszydzone być powinno”. Film pokazuje różne fazy życia człowieka, od narodzin po śmierć. Śmieszając i szydząc aktorzy filmu, doszukują się w nim jednak uparcie sensu. Ci, którzy znają ten obraz, z przyjemnością przypomną sobie maszynę, która robi „Ping”, dialog o różnicach między katolikami a protestantami, lekcje wychowania seksualnego w wykonaniu Johna Cleese'a, akcje oddawania nerki i oczywiście... wizytę grubasa w eleganckiej restauracji i jakże przejmującą wizję śmierci w dwóch absurdalnych odsłonach. Ci, którzy filmu nie widzieli, muszą go zobaczyć, by nauczyć się śmiać na nowo. Jest to najdroższy film Pythonów, nakręcony latem 1982 roku w Anglii i Szkocji.

Po Monty Pythonie zobaczymy drugą propozycję tego wieczoru, koncert znanej grupy Radiohead - Live in Paris, zrealizowany na zamówienie stacji telewizyjnej Canal+ w 2002 roku. Obraz ukazuje zespół w przełomowym dla niego okresie, wiążącym się z wydaniem „Kid A” oraz „Amnesiac”. O tym, co w DKF 18 grudnia - za tydzień.

(tb)

Kącik muzyczny

REWOLUCJA? NIE - TO TYLKO „MATRIX”



Ci, którzy kochają się w tryptyku braci Wachowskich, lepiej niech nie czytają poniższego tekstu. Nie będą zachwyceni. Niżej podpisany bowiem nie tylko nie należy do fan-clubu Orfeusza i innych, ale uważa „Matrix” za największy gniot ostatnich lat. Narażę się milionom fanów „kultowego” dzieła, ale trudno. Nie zawsze trzeba się zgadzać z recenzentem...

Pewnie moi adwersarze zadadzą logiczne w takiej sytuacji pytanie - po co oglądać coś czego się nie lubi, zwłaszcza gdy jest to część 3? Spieszę z odpowiedzią. Otóż, sądziłem, że po dwóch odcinkach zawikłanych i niejasnych do końca przygód niejakiego Neo, w końcu mnie olśni, wreszcie zrozumie, o co w tym wszystkim chodziło. Kto z kim i dlaczego. Czemu tam, a nie tu, itd. Tymczasem „Matrix. Rewolucja” nie tylko niczego nie zrobił prostszym, ale jeszcze bardziej sprawę zawikłał.

Nawet za bardzo nie mam pomysłu, jak wam opowiedzieć fabułę tego filmu. Może tak, że maszyny atakują ludzi i ci muszą się bronić przed zagładą. Ale żeby pokonać te maszyny to dzielny Neo musi pokombinować coś z „nadmaszyną”, no bo inaczej z rasą homo sapiens będzie krucho. Jest jeszcze jakiś statek kosmiczny, który musi gdzieś się przedostać, jest jakaś wszytkowiedząca matrona, jest ten okrutnik „agent - garniturowiec”, tyle że troszkę rozklonowany, jest jakiś skońnoki mistrz walki i sporo innych postaci. Wszystko to ledwie trzyma się kupy i z poważnym kinem niewiele ma wspólnego.

Przesadzam? Rozmawiałem przed napisaniem tego tekstu z wieloma osobami. Przeprowadziłem takie własne badanie opi-

nii publicznej. Na kilkanaście zagadniętych, przez mnie, tylko 3 kinomanów przyznało się do fascynacji „Matrixem” i to nie ostatnim, ale tym pierwszym! Czyli, że nawet wśród miłośników gatunku ostatnia część tryptyku nie ma najwyższych notowań.

Coś jednak sprawiło, że Wachowscy odnieśli taki sukces komercyjny. Myślę, że to przede wszystkim sprawna akcja promocyjna, oryginalna „obudowa” filmu i kilka szczwanych interpretujących film recenzji. No bo jakież to przesłanie szary widz może wynieść po obejrzeniu „Matrixa”? Ale porównywało się go z kultowymi obrazami science-fiction, dokonywano rozbioru logicznego każdego dialogu, każdej sceny. I chyba sami twórcy uwierzyli, że spłodzili dzieło genialne.

Być może się mylę, być może jestem uprzedzony, jednak widzę w robocie braci Wachowskich tylko jeden cel - zarobienie jak największej góry szmalu. I to im się udało.

Oczywiście nie twierdzą, że „Matrix” jest zły pod względem rzemiosła filmowego. Zdjęcia, efekty specjalne są perfekcyjne. W końcu made in Hollywood. Ale muszę się z kolei przyznepić do gry aktorskiej. Laurence Fishburne gra jakby połamanej. Śmiertelnie poważna Jego Misyjność ani na chwilę nie

zmienia wyrazu twarzy. Podobnie rzecz się ma z Keanu Reevesem. Gdy na niego patrzę, zwłaszcza w ostatniej części mam go ochotę adoptować. Zresztą wszystkim aktorom brak choćby odrobiny autoironii. Ktoś im wmówił, że są Mojżeszami i muszą światu przekazać coś niezwykle ważnego? Nuda, straszna nuda wieje z Macierzy.

Dlatego namawiam was na zupełnie inne kino. Dziwne choć normalne, proste choć skomplikowane, banalne, a jakże złożone. Myślę o fantastycznym „Kill Billu” Quentin Tarantino. Nie podejrzewałem siebie o sympatię do takiego filmu. Pełno w nim krwi, walk - to nie dla mnie. A jednak ten skurczybyk Tarantino tak to poskładał, że wyszło niesamowite, pełne werwy widowisko. Reżyser odzyskał dawną wysoką formę. Tę z filmu „Pulp fiction”. Charakterystyczny czarny humor, genialny montaż (animacja!), aktorzy, którzy wiedzą, jak mają zachowywać się przed kamerą. To jest to! I co ważniejsze obejrzelismy na razie tylko pierwszą część zemsty Umy Thurman.

Jestem przekonany, że drugi odcinek „Billu” będzie ciekawszy od tego, co nam zaprezentowali trzykrotnie Wachowscy. Co zresztą nie będzie wcale takie trudne...

Bogusław Bończak

ECO-TRANS s.j. ŁOWICZ ROK ZAŁOŻENIA 1996

PROFESJONALNY DOWÓZ OLEJU OPAŁOWEGO

- krótki czas oczekiwania na dostawę
- węże wydawcze do 80 m.
- wydruk wydanych litrów i atest

■ upusty i rabaty cenowe
■ bezpieczeństwo przy rozładowaniu

AUTOCYSTERNAMI MARKI MERCEDES **ATRAKCYJNE CENY**

Tel./fax (046) 837-61-81, 0-601-303-251, 0-601-157-595

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**

ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM

montaż · transport · serwis **RATY**

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

OKNA I DRZWI

WIELKA PROMOCJA SUPER CENY

PARAPETY - ROLETY - ŻALUZJE **RATY**

FIRMA „A&M” Głowno, ul. Kopemika 5a
tel./fax (042) 710-73-73, 0502-213-373

OKNA PCV · ALUMINIUM · DREWNO

OKUCIA DRZWI

WINK HAUS PORTA DRZWI

■ ZEWNĘTRZNE ■ WEWNĘTRZNE ■ DO BŁOKÓW

Łowicz, Nowy Rynek 8, tel./fax (046) 837-90-69

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

Astra Łowicz **OKNA PVC**

W ofercie: **NOWE MODELE OKIEN**

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- **TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł**

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

W NOWYM SEZONIE NA NOWYM MOTORZE

Kolejny swój sezon zakończył łowicki motocrossowiec - Paweł Wizgier. O jego tegorocznych występach rozmawiał z nim Paweł A. Doliński.

■ Kiedy rozmawialiśmy ostatnio w czerwcu liczyłeś na co najmniej siódme miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski. Czy udało ci się ten plan zrealizować?

Niestety się nie udało... Na ostatniej eliminacji MMP zdefektował motocykl, musiałem wycofać się z ostatniej eliminacji, a do tego czasu zajmowałem piąte miejsce w klasyfikacji generalnej.

■ Ostatecznie więc na której pozycji zostałeś sklasyfikowany?

W końcowym rozrachunku zająłem ósme miejsce, pozostał więc duży niedosyt.

■ Opowiedz jak to kolei się układało w poszczególnych wyścigach...

Cały sezon przebiegał bardzo równo, a rozpoczęło się to od pierwszej eliminacji, która została rozegrana w Chełmnie. W obydwu wyścigach zająłem dwa razy siódme miejsca. Następny wyścig rozegrano w Olsztynie, gdzie zająłem szóste i ósme miejsce i dorobek punktowy cały czas wzrastał. Później ścigaliśmy się Głogowie, gdzie po wygranym starcie przez długi czas jechałem na drugiej pozycji, ale ostatecznie wyścig na szóstym miejscu. Potem był Stryków, gdzie po bardzo nieudanym starcie w obu wyścigach przyszło mi gonić całą czołówkę i ostatecznie czasu wystarczyło mi na dojeżdżanie na siódmej pozycji. Następna eliminacja została rozegrana w Cieszyńsku i zakończyła się kompletnym niepowodzeniem. Zdobyłem w obu wyścigach tylko dziesięć punktów. We Wschowie w pierwszym wyścigu zająłem siódmą pozycję, lecz niestety w drugim odniosłem bardzo poważny wypadek i dojechałem dopiero na dwudziestą pozycję.



Szczególnie trzeba uważać na startcie...

PUNKTACJA MISTRZOSTW STREFY CENTRALNEJ:

1. Paweł Wizgier	Dynamic Warszawa	Yamaha	121
2. Kamil Walczak	Cross Lublin	Kawasaki	100
3. Daniel Wojtczak	Zjednoczeni Stryków	KTM	99
4. Karol Kędziński	AP Warszawa	Honda	94
5. Łukasz Kaniewski	Dynamic Warszawa	Yamaha	84
6. Sławomir Krepis	Szarak Sochaczew		83
7. Maciej Strugiński	Zjednoczeni Stryków		74
8. Marcin Dmochowski	Cross Lublin		74
9. Arkadiusz Manik	Dynamic Warszawa		53
10. Paweł Szczepaniak	Szarak Sochaczew		48
11. Marcin Gorący	Zjednoczeni Stryków		47
12. Marek Świdorski	AP Warszawa		42
13. Kamil Kosiak	Cross Lublin		27
14. Łukasz Grabarz	Zjednoczeni Stryków		26
15. Adrian Słomczewski	Dynamic Warszawa		26
16. Marcin Dudziński	Szarak Sochaczew		26
17. Adam Kot	Cross Lublin		25
18. Kamil Kołodziejczyk	AP Warszawa		24
19. Piotr Nadulski	Cross Lublin		19
20. Janusz Bokszynski	Zjednoczeni Stryków		18
21. Dawid Kruk	Zjednoczeni Stryków		18
22. Karol Mochocki	<i>niezrzeszony</i>		17
23. Kuba Chmiel	KKM Kielce		16
24. Bartosz Szczepaniak	Szarak Sochaczew		15
25. Dariusz Olechowski	Dynamic Warszawa		14
26. Adam Kwiecień	Dynamic Warszawa		12
27. Łukasz Podrażka	Szarak Sochaczew		8
28. Daniel Baldyga	ŁKMP		5

cji do mety. Ostatnia eliminacja odbywała się w Lidzbarku Warmińskim. Podczas pierwszego wyścigu jechałem na bardzo dobrej czwartej pozycji co by przełożyło się na piąte miejsce w klasyfikacji generalnej, ale niestety w końcówce wyścigu pekała główna śruba w wahaczu i musiałem się wycofać.

■ Wniosek z tego, że w drugiej części sezonu często odmawiał Ci posłuszeństwa motocykl...

Motocykl odmówił posłuszeństwa tak naprawę tylko raz, a niektóre błędy - upadki wynikały po prostu z ostrej rywalizacji...

■ Ale tej Yamahy już nie ma...

Tej już nie ma, ale jest już nowy motocykl - również Yamaha 125.

■ Lepsza?

To okaże się po pierwszych jazdach. Na razie trzeba przygotowywać się kondycyjnie, aby coś konkretnego z tego wyszło w przyszłym sezonie.

■ Nowy motor, czyli chyba masz jeszcze wyższe ambicje na końcowy rezultat w indywidualnych mistrzostwach Polski?

Ambicje są bardzo wysokie, ponieważ już w tym sezonie były bardzo przebyte formy. W przyszłym sezonie mam nadzieję, że zbyt duży pech mnie dopadnie i nie odniosę żadnej poważnej kontuzji, jak również mój sprzęt będzie bezawaryjny...

■ Czy ten nowy motocykl także musi być w jakiś specjalny sposób przygotowany do sezonu?

Jeśli chodzi o silnik to żadnych zmian nie będziemy wprowadzać, a modyfikacji na pewno podlegnie tylko zawieszenie.



Paweł Wizgier w nowym sezonie będzie już jeździł na nowym motocyklu...

■ Jak zatem Ty będziesz się przygotowywał? Nad czym szczególnie musisz popracować, żeby było jeszcze lepiej?

Jak wiesz sezon zakończył się ostatnimi zawodami w Sochaczewie. Było to 11 listopada, także do końca tego miesiąca odpoczywam. Natomiast od grudnia zaczynam intensywnie przygotowania kondycyjne, wiele ćwiczeń poświęconych zostanie wytrzymałości. Treningi na motocyklu zaczną się pod koniec lutego, gdzie wyjadę trenować na południe Francji. Tam będzie na pewno trochę cieplej. Po powrocie z Francji, jeśli tylko pogoda w kraju na motocyklu pozwoli, to chciałbym odbyć kilka treningów przed pierwszymi zawodami, a na początku marca zacząć już sezon ścigając się w pierwszych wyścigach.

■ Wspominałeś o zawodach w Sochaczewie. Wypadłeś w nich bardzo dobrze!

Jeśli chodzi o sochaczewskie Wyścigi o Puchar Niepodległości to na pewno impreza ta mogła podobać się kibicom, ponieważ w pierwszych trzech zawodnikach pokazało bardzo dobrą jazdę. Sam brałem w niej udział. Przez długi czas walczyłem o pozycję lidera, a w rezultacie wyścig ukończyłem na trzecim miejscu. Tempo wyścigu było tak duże, że zdublowaliśmy zawodnika, który został sklasyfikowany na piątej pozycji. Wyścig ten trwał 45. minut plus dwa okrążenia, czyli około godziny, a wygrał Karol Kędziński z Warszawy.

■ Czy czołowy motocrossowiec Polski, jakim na pewno jesteś, ma jakies kłopoty ze znalezieniem sponsorów?

Jak wiadomo ze sponsorami jest różnie, ale ja akurat nie mam z tym większych pro-



Efektowne loty motocrossowców ściągają sporo kibiców.

PUNKTACJA GENERALNA IMP - KLASA 125:

1. Maciej Zdunek	AMK Człuchów	Yamaha	289
2. Łukasz Wysocki	Wisła Celmno	KTM	273
3. Jacek Olszewski	Jastrząb Lipno	KTM	250
4. Daniel Wojtczak	Zjednoczeni Stryków	KTM	189
5. Fabian Szymański	Motoklub Olsztyn	Honda	175
6. Karol Knap	Wisła Celmno	Honda	169
7. Tomasz Kazmierczak	GAMK Gdańsk	Yamaha	164
8. Paweł Wizgier	Dynamic Warszawa	Yamaha	149
9. Paweł Szturomski	AP Głogów	KTM	139
10. Karol Kędziński	AP Warszawa	Honda	115
11. Jakub Majchrzak	AP Głogów	Yamaha	100
12. Wojciech Szczepański	Wiraż Cieszyn	Yamaha	88
13. Iwo Steinbergas	Łotwa	Yamaha	83
14. Mirosław Szychulski	KM Szczecin	KTM	64
15. Łukasz Kędziński	AP Warszawa	Honda	58
16. Sławomir Przybyła	WKM Wschowa	Yamaha	48
17. Paweł Wysocki	Unia Poznań	Honda	48
18. Arunas Gelazninkas	Litwa	Yamaha	47
19. Piotr Jesion	AMK Drwęca Ostróda	KTM	46
20. Łukasz Urbańczyk	AP Głogów	Kawasaki	45
21. Martin Heger	Czechy	Honda	42
22. Michał Wotrubek	Czechy	Yamaha	42
23. Jan Zaremba	Czechy	Kawasaki	41
24. Krzysztof Dereń	Unia Poznań	Honda	40
25. Nils Sroms	Łotwa	Kawasaki	34
26. Paweł Świdorski	AP Warszawa	Yamaha	33
27. Filip Kempelis	Łotwa	Yamaha	31
28. Marcin Purtak	AP Głogów	Honda	25
29. Marcin Hallman	GAMK Gdańsk	Yamaha	20
30. Piotr Piotrowski	WKM Wschowa	Kawasaki	20

blemów, ponieważ wiele osób docenia to co robię i wiedzą, że ich pieniądze nie zostaną zmarnowane. Chciałbym tutaj wymienić kilku łowickich biznesmenów, którzy pomagają mi w rozwoju mojej kariery. Przede wszystkim chciałbym podziękować firmie „Budowa”, której dyrektorem jest pan Janusz Mostowski. Wiem już na pewno, że będziemy również współpracować

w przyszłym sezonie. Od zeszłego sezonu moim partnerem jest także firma MGT - Marta Tataj i Andrzej Dymek, która zapoatrjuje mnie w paliwa. Kia Motors to firma, która dołączyła do grona moich sponsorów w połowie ostatniego sezonu. Nadal współpracuję z formą „Pol-Invest” Pana Andrzeja Rybusa, a moim patronem medialnym jest Radia Plus „Między Łodzią a Warszawą”.

■ Powróćmy do poprzedniego sezonu. Twoją domeną były w ostatnich latach Mistrzostwa Strefy Centralnej...

W tym sezonie również nie zawiodłem kibiców i po raz dziesiąty zdobyłem mistrzostwo strefy centralnej.

■ Ale ścigał się będziesz nadal w barwach Dynamic Racing Team Warszawa?

To się akuratnie zmienia i nadal pozostałę zawodnikiem klubu.

■ Należy chyba tylko żałować, że nie ma klubu w Łowiczu?

Ja już co prawda troszeczkę to odżalowałem, ale niewątpliwie gdyby powstał klub w Łowiczu to byłbym jego zawodnikiem. Mam tu jednak nadal wielu kibiców, którzy jeżdżą za mną po niemalże całym kraju. Chciałbym im podziękować za doping w całym sezonie i niech trzymają nadal kciuki w przyszłym...

